GAZETA USTROŃSKA

PODATKI BEZ PODWYŻEK

WYRÓŻNIENI SPORTOWCY

WYPADEK

Nr 40 (1189) **2 października 2014 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Dzieci z Przedszkola nr 7 razem z koleżankami i kolegami z całej Polski pobiły rekord Guinnessa. **Fot. M. Niemiec**

ŻEBY ZDROWE ZĘBY MIEĆ

30 września polskie przedszkolaki pobiły rekord Guinnessa należący do mieszkańców Indii. 7 lat temu szczotkowało tam zęby 170 tys. ludzi. Pierwsze dane z naszego mycia zębów, podane o godz. 12.30 mówią o 4.000 przedszkoli i 257.500 dzieciach, a liczba ta może wzrosnąć do 300.000.

Do osiągnięcia tego wyniku przyczynili się najmłodsi ustroniacy, bo również w naszych przedszkolach punktualnie o godz. 12 szczoteczki poszły w ruch. W Przedszkolu nr 7 wspólnie o higienę jamy ustnej zadbało 105 dzieci i wszystkie panie nauczycielki. Szorowanie musiało trwać 2 minuty. Wydarzenie zorganizowała Akademia Aquafresh, a biciu rekordu przyglądali się komisarze Rekordu Guinnessa.

Na Manhatanie świetnie się bawiono. Dzieci otrzymały kolorowe czapeczki, w tle słychać było przebój zespołu Fasolki z lat 80.: „Szczotka, pasta, kubek, ciepła woda, tak się zaczyna wielka przygoda...”, a z nieba leciało konfetti. Pomysł prosty, a genialny, żaden maluch takiego mycia zębów nie zapomni, zwłaszcza że otrzymał certyfikat potwierdzający udział w ustanowieniu rekordu Guinnessa. **(mn)**

CZAS NA WNIOSKI

Jesień to czas kompletowania wniosków do budżetu. Jak poinformowała radna Olga Kisiała, przewodnicząca Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa Rady Miasta propozycje z zarządów osiedli wpłynąć muszą do 20 października. Członkowie komisji budżetowej, oprócz O. Kisiały - wiceprzewodnicząca Izabela Tatar, sekretarz Marzena Szczotka, Elżbieta Sikora, Tadeusz Krysta, Edward Markuzel, będą nad nimi obradować na posiedzeniu 27 października.

W związku z tym, w najbliższym czasie zarządy osiedli organizują zebrania, podczas których można zgłaszać potrzebne w dzielnicy inwestycje i działania. Mieszkańcy Polany spotkają się w czwartek 2 października o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 3. W następny czwartek, 9 października przyjdzie kolej na mieszkańców Nierodzimia, którzy o problemach dzielnicy rozmawiać będą w Szkole Podstawowej nr 6 również od godz. 17.

O możliwości wnioskowania do budżetu miasta na rok 2015 takich spraw jak remonty dróg, chodników, rowów przydrożnych, przepustów wodnych, rzeczy mieszczących się w ogólnym pojęciu infrastruktury, informuje też zarząd osiedla Zawodzie. Z przewodniczącym, Pawłem Mitręgą można się kontaktować pod nr. tel. 882 165 069 lub podczas dyżuru członków Zarządu w poniedziałek, 6 października w sali sesyjnej Urzędu Miasta, w godz.17-18. **(mn)**

BEZ PODWYŻEK

25 września odbyła się przedostatnia, 49. sesja Rady Miasta kadencji 2010-2014. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina. Rozpoczęto od miłego akcentu uhonorowania sportowców, którzy w roku 2013 osiągnęli bardzo dobre wyniki. Szczegóły na str. 12.

KOMUNALNE I SOCJALNE

Informację o stanie zasobów mieszkaniowych miasta przedstawiła nowa naczelnik Wydziału Mieszkaniowego Dorota Fijak. Radni przed sesją otrzymali jej szczegółowy zapis, w którym czytamy m.in., że do miasta należy 20 wielorodzinnych budynków, w tym 14 budynków komunalnych (w tym 3 lokale przy szkole, 2 lokale przy przedszkolu oraz budynek przy ul. Krótkiej 11, który będzie zajmowany przez poprzedniego właściciela do końca lutego 2015 r. zgodnie z zapisem w akcie notarialnym), razem 98 lokali mieszkalnych.

Oprócz tego: 6 budynków socjalnych (w tym 3 lokale socjalne wynajęte w budynku SM „Zacisze"), razem 85 lokali mieszkalnych.

Dalej dowiadujemy się, że: *w roku bieżącym planowane jest oddanie do użytku kolejnych 9 lokali komunalnych w adaptowanym na ten cel budynku przy ul. Daszyńskiego 64c. Łącznie stanowić to będzie 183 lokale mieszkalne.*

Zgodnie z informacją przygotowaną przez Wydziału Mieszkaniowy: *Na dzień dzisiejszy stan wszystkich obiektów jest zadowalający, na wszystkich obiektach prowadzone są prace mające na celu doprowadzenie do nie pogorszenia stanu technicznego. (...) Największym problemem, związanym bezpośrednio z wiekiem budynków i stosowanymi przy ich budowie technologiami, jest zawilgocenie budynków i lokali, na to ostatnie wpływ ma również niewłaściwa eksploatacja przez najemców. W przyszłości należy rozważyć także podniesienie standardów lokali socjalnych poprzez budowę sanitariatów.*

Podano, że wpływy z czynszów za 2012 rok wyniosły: 538.166,87 zł, za rok 2013 – 513.122,68 zł, a do końca czerwca 2014 roku – 254.581,45 zł. Wszystkie zaległości w płaceniu czynszów na koniec czerwca tego roku wynoszą – 417.404,52 zł.

W Ustroniu mamy 4.852,56 m^2 powierzchni lokali komunalnych i 2.326,67 m^2 powierzchni lokali socjalnych, razem 7.179,23 m^2. Nie jest to wystarczająca ilość, ponieważ na dzień 31 sierpnia 4 osoby czekają na lokal komunalny, 34 na lokal socjalny, 3 osoby na lokal socjalny na mocy wyroku sądu, a na pomieszczenia tymczasowe 5 osób. 9 osób zakwalifikowano do zajęcia lokali wymagających adaptacji, 2 do lokalu zamiennego. Złożonych zostało też 9 nowych wniosków.

LOKALE TOWARZYSTWA

Do miejskich zasobów mieszkaniowych należą również mieszkania, które powstały za sprawą Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Spółka ta powstała w 2000 roku. W chwili założenia kapitał TBS wynosił 400.000 zł i dzielił się na 800 równych i niepodzielnych udziałów po 500 zł. Obecnie kapitał wynosi 9.875.500 zł i dzieli się na 19.745 udziałów po 500 zł.

Te dane znalazły się w informacji przygotowanej przez prezesa TBS Przemysława Korcza, a także to, że władzami spółki są: Zgromadzenie Wspólników reprezentowane w jednoosobowej spółce przez burmistrza miasta, Rada Nadzorcza, w której skład wchodzą: przewodniczący – Jacek Kamiński, sekretarz – Grzegorz Minczanowski oraz Tomasz Szkaradnik, a także sprawowany jednoosobowo zarząd. Spółka jest reprezentowana przez prezesa zarządu łącznie z prokurentem, którym jest Michał Kozłowski. Zatrudnia 2 osoby na pełnym etacie oraz 1 osobę na ¼ etatu. Zleca usługi księgowe, prawne oraz konserwatorskie i remontowe podmiotom zewnętrznym.

O SYTUACJI EKONOMICZNEJ

Czytamy: *Spółka w 2013 roku osiągnęła zysk ze sprzedaży w wysokości 197.793,12 zł, zysk z działalności operacyjnej 186.825,04 zł. Podwyżki czynszu, które spowodowały wzrost przychodu ze sprzedaży, a także obniżenie kosztów rodzajowych i brak zdarzeń nadzwyczajnych, pozwoliły, pomimo małej bazy lokalowej, sporego obciążenia kredytowego i przy dużym koszcie utrzymania nieruchomości objętych aportem, osiągnąć zysk netto w wysokości 62.571,65 zł. Majątek trwały został sfinansowany ze środków własnych oraz z długoterminowego kredytu bankowego zaciągniętego na preferencyjnych warunkach w BGK. Plan finansowo-rzeczowy przewiduje zamknięcie roku bilansowego 2014 zyskiem netto w wysokości 34.053,68 zł.*

I dalej:

Przez cały okres sprawozdawczy, utrzymuje się stałe, duże zainteresowanie mieszkaniami Towarzystwa. Corocznie odnotowujemy i archiwizujemy liczne zgłoszenia osób (ankiety, telefony), mających nadzieję na otrzymanie mieszkania w zasobach spółki. Po weryfikacji i aktualizacji ankiet na koniec 2013 r. ich liczba wynosi 122. Wielu potencjalnych najemców wyraziło gotowość partycypacji w kosztach budowy nowych mieszkań.

Radni nie mieli pytań do informacji o TBS, Józef Gogółka pytał jednak o zaległości czynszowe wobec miasta, a dokładnie o możliwość ściągnięcia płatności. Naczelnik D. Fijak odpowiadała, że zadłużenie najemców narastało latami. Obecnie jest możliwość ściągnięcia części należności, bo zawarte są porozumienia i pieniądze powoli spływają. Jednak w większości przypadków nie ma większych szans na spłaty, gdyż dłużnikami są często osoby nie posiadające żadnego majątku i mimo egzekucji komorniczych, nie mające z czego płacić.

W imieniu Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, przewodniczący S. Malina wyraził pozytywną opinię o informacji o zasobach mieszkaniowych i została ona przyjęta przez radnych.

LOKATY NA REMONTY

Druga uchwała dotyczyła zmian w budżecie, czyli zwiększenia dochodów o kwotę 196.800 zł z tytułu m.in.: otrzymania ponadplanowych dochodów z różnych tytułów, przede wszystkim zaś

(cd. na str. 4)

to i owo z okolicy

Blisko 150 osób przybyło na I Zjazd Wisełków. Spotkano się w Wiśle Czarnem. Najstarsza uczestniczka liczyła sobie 95 wiosen, a najmłodszy uczestnik - kilka miesięcy. Uczestnicy rekrutowali się głównie z Wisły, z Bieszczad, a nawet zza granicy.

* * *

W centrum Cieszyn dalej jest kłopot ze znalezieniem wolnego miejsca do zaparkowania samochodu. Zmotoryzowani z konieczności zostawiają auta wokół płyty rynku. Sytuacja powinna poprawić się po przywróceniu ruchu na ulicy Menniczej, gdzie od wielu tygodni trwają roboty kanalizacyjne.

* * *

Charakterystyczny długi budynek stojący poniżej kościoła Jezusowego w Cieszynie nazywany jest „Pajta". Na początku XX wieku mieściło się w nim gimnazjum ewangelickie. Obecnie w budynki jest przedszkole i mieszkania.

* * *

Gruntowny remont czeka Filię Gminnej Biblioteki Publicznej w Pogwizdowie. Placówka otrzyma ponadto nowe sprzęty. Na te cele wydany zostanie ponad 1 mln zł. Pieniądze pochodzić będą z dotacji przyznanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prace rozpoczną się na początku 2015 roku.

* * *

Przed 20 laty oddano do użytku halę sportową w Skoczowie. Obiekt ma wymiary 30 m x 18,5 m x 8 m, a widownia mieści około 250 osób. Z hali korzystają sportowcy i mieszkańcy miasta.

* * *

Rozpoczyna się remont czterokilometrowego odcinka szlaku turystycznego z Wisły Cieńkowa na Baranią Górę. Chodzi o fragment trasy na Wyszni, który będzie gotowy na wiosnę przyszłego roku. Będą utrudnienia podczas marszruty.

* * *

Oddział PTTK Beskid Śląski ma na terenie Wisły swój... schron. Został wybudowany siłami turystycznej braci, która tutaj „metę" podczas górskich wędrówek. Schron stoi na Kamiennym.

* * *

Około tysiąca dziewcząt i chłopców z podstawówek, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, wzięło udział w rajdzie górskim „Pożegnanie lata". W ostatnią sobotę września wędrowano na Stożek. Na mecie tradycyjnie przeprowadzono konkurs wiedzy krajoznawczej. Najliczniejsze grupy dostały puchary. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Sylwia Kozieł z Ustronia i **Adrian Kręcichwost** z Cisownicy

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Michalina Andrzejczak z d. Zalejska	lat 93	ul. Czereśniowa
Anna Chmiel z d. Szturc	lat 85	ul. Daszyńskiego
Marta Chrapek z d. Usin	lat 93	ul. Daszyńskiego
Anna Cicha z d. Sikora	lat 80	os. Cieszyńskie
Urszula Czyż z d. Kiera	lat 91	ul. Konopnickiej
Henryk Ćwielong	lat 80	ul. Jelenica
Anna Hutta z d. Kukuczka	lat 85	ul. Jabłoniowa
Bolesław Kiecoń	lat 90	ul. Mickiewicza
Helena Maryniak z d. Konderla	lat 85	ul. Szeroka
Emilia Matuszek z d. Starzyk	lat 80	ul. Wczasowa
Ludmiła Mazur z d. Holeksa	lat 80	ul. Różana
Maria Piotrowicz z d. Pasterka	lat 80	os. Manhatan
Jan Podżorski	lat 91	ul. Cholewy
Andrzej Raszka	lat 85	ul. Porzeczkowa
Zenon Rauk	lat 80	os. Manhatan
Brygida Surma z d. Sawiecka	lat 90	os. Centrum
Maria Śliż z d. Lazar	lat 90	os. Manhatan
Teresa Wojtas z d. Słowik	lat 80	ul. Sztwiertni

* * *

SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustroń zaprasza na comiesięczne spotkanie w poniedziałek 6 października o godz. 10 w Muzeum Ustrońskim. Temat przewodni omówi Piotr Pluskowski „Historia komunikacji i motoryzacji na Śląsku Cieszyńskim. Skoczowskie autobusy Jana Molina".

* * *

WYSTAWA ARTYSTÓW AMATORÓW

Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ustroniu i Muzeum Ustrońskie zapraszają na wernisaż wystawy prac artystów-amatorów członków i przyjaciół ZNP, który odbędzie się w sobotę, 4 października o godzinie 15.00 w Muzeum Ustrońskim. W programie występy nauczycieli i uczniów.

* * *

MROCZNY PRZEDMIOT PODĄŻANIA

Zbigniew Machej, znany poeta z cieszyńskiej ziemi, laureat kilku nominacji i nagród literackich będzie gościem Muzeum Zbiory Marii Skalickiej. 8 października o godz. 16.00 odbędzie się promocja najnowszego tomu poezji Zbigniewa Macheja „Mroczny przedmiot podążania".

* * *

II DEKANALNA PROCESJA RÓŻAŃCOWA

W niedzielę, 5 października, odbędzie się II Dekanalna Procesja Różańcowa. Początek o godz. 16.00 w kościele św. Klemensa w Ustroniu. Następnie przejście ulicami: Daszyńskiego, Skoczowską i Dominikańską do kościoła NMP Królowej Polski w Hermanicach. Tam zostanie odprawiona o godz. 18.00 Msza św. na zakończenie procesji.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Franciszek Legierski	lat 88	ul. Sztwiertni
Helena Winecka	lat 60	ul. Grabowa

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

22 IX 2014 r.
W dalszym ciągu prowadzone są kontrole wokół placówek szkolnych, a także w parkach miejskich pod kątem przestrzegania porządku publicznego.
23 IX 2014 r.
Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który zaparkował na ul. Ogrodowej, mimo iż obowiązuje tam zakaz zatrzymywania się.
24 IX 2014 r.
Prowadzono kontrole porządkowe w Poniwcu, Polanie i Jaszowcu. Między innymi sprawdzano rachunki za wywóz nieczystości płynnych.
26 IX 2014 r.
Interweniowano w sprawie padniętej sarny na ul. Bernadka. Wezwano pogotowie sanitarne i zwierzę zostało zabrane do utylizacji.
27 IX 2014 r.
W trakcie patrolu w Nierodzimiu nad Wisłą strażnicy zauważyli wyrzucone płyty eternitowe. Poinformowano odpowiednie służby i elementy zawierające azbest zostały posprzątane. **(mn)**

ODBIERANIE POPIOŁU

W związku ze zbliżającym się okresem grzewczym, informujemy iż od października w pierwszym terminie odbioru odpadów komunalnych niesegregowanych (zmieszanych) będzie odbierany popiół z palenisk domowych. Popiół należy gromadzić w znormalizowanych pojemnikach tj. kubłach oznaczonych na czerwono lub w workach. Popiół z palenisk domowych należy gromadzić na nieruchomości w sposób selektywny, tzn. popiół nie może być mieszany z innymi odpadami. Popiół ciepły oraz popiół gromadzony w innych pojemnikach niż kubły lub worki nie będzie odbierany. **Wydział Środowiska i Rolnictwa**

Trwa remont ul. Partyzantów. **Fot. M. Niemiec**

PROMOT
ZAKŁADY METALOWE Sp. z o.o.
z siedzibą w Cieszynie, przy ul. Frysztackiej 49 zatrudni:
- kowali z umiejętnością kucia matrycowego i zabudowy pras
- specjalistę ds. utrzymania ruchu
Prosimy o składanie ofert na adres: **PROMOT ZAKŁADY METALOWE Sp. z o.o.** 43-400 Cieszyn, ul. Frysztacka 49 lub na e-mail: info@promot-zm.com

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

Na sesji o zasobach mieszkaniowych. Fot. M. Niemiec

BEZ PODWYŻEK

(cd. ze str. 2)

z lokowania wolnych środków pieniężnych w bankach (100.000 zł), wpływów z Urzędu Skarbowego z tytułu podatku od spadku i darowizn (34.000 zł), dochodów z dzierżaw mienia (9.000 zł) oraz reklam (15.000 zł). Jednocześnie zwiększenia wydatków o 196.800 zł z tytułu m.in.: zabezpieczenia środków na remonty bieżące dróg gminnych (50.000 zł), zapewnienia środków na zakup materiałów do bieżących remontów komunalnych zasobów mieszkaniowych (20.000 zł), zabezpieczenia środków na wypłatę odszkodowania za grunty zajęte pod drogi publiczne (30.000 zł), zabezpieczenia środków na ewentualne zwiększenie kosztów ogrzewania i zużycia energii elektrycznej w placówkach oświatowych (56.000 zł). Po pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa wyrażonej przez przewodniczą Olgę Kisiałę, radni podjęli uchwałę. To spowodowało konieczność podjęcia kolejnej uchwały o zmianie wieloletniej prognozy finansowej miasta. Następną uchwałą powołano nowych inkasentów podatkowych.

PODATKI I OPŁATY

Na ostatniej sesji uchwalono podatki od nieruchomości na rok 2015. O tym, że nie będzie podwyżek informował burmistrz Ireneusz Szarzec. Powody takiej decyzji, którą radni poparli w głosowaniu, wyjaśniamy na str. 5.

Przykładowo, od gruntów wykorzystywanych na działalność gospodarczą płacimy w tym roku i będziemy płacić w przyszłym – 0,84 zł za m^2, od budynków mieszkalnych – 0,66 zł.

Podjęto również uchwały w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości i podatku rolnego w 2015 roku na gruntach wykorzystywanych na działalność w zakresie ochrony przeciwpożarowej i służące do odprowadzania ścieków.

Radni uchwalili wysokość opłaty uzdrowiskowej. Decyduje ona podwójnie o wpływach do budżetu. Dochód stanowi sama w sobie, ale jej wysokość jest też podstawą do naliczenia przez państwo subwencji uzdrowiskowej, przekazywanej gminom o takim statucie. Do tego roku inne stawki płacili dorośli, inne dzieci, inwalidzi i emeryci. Zgodnie z wytycznymi ministerstwa finansów, miasto zlikwidowało zróżnicowanie opłat dla różnych grup ludzi i wprowadziło jedną stawkę w wys. 2,80 zł za każdy dzień dla osób przebywających powyżej jednej doby. Wcześniej dorośli płacili 3 zł, dzieci i inwalidzi – 1,4 zł, emeryci – 2,80 zł. Komisja budżetowa zaopiniowała zmiany pozytywnie.

PRZYZNANO CIESZYNIANKĘ

Uchwalono też służebność na gruncie gminnym, a chodzi o drogę wzdłuż ul. Katowickiej prowadzącą do budynków mieszkalnych obok Biedronki.

Uchwała Rady Miasta była potrzebna do wyrażenia zgody na zawarcie dalszych umów najmu podmiotom, które wcześniej dzierżawiły nieruchomość na działalność sportową i chcą to robić dalej. Chodzi tu o teren kortów nad Wisłą i stadion. Radni podjęli tę uchwałę.

Po pozytywnej opinii Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki wyrażonej przez przewodniczącą Bogusławę Rożnowicz, radni postanowili przyznać Laur Srebrnej Cieszynianki Dorocie Kohut, dyrektor Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu.

Dorota Kohut jest absolwentką SP-2 w Ustroniu, LO im. M. Kopernika oraz UŚ w Cieszynie. Od stycznia 2000 roku zaangażowana jest w pracę ośrodka w Nierodzimiu, początkowo jako wolontariusz, asystent wychowawcy, nauczyciel, a od 2006 roku jako dyrektor placówki prowadzonej przez Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi. Jako pierwsza w powiecie cieszyńskim, stworzyła punkt wczesnego wspomagania rozwoju małego dziecka, dzięki czemu aktualnie 140 dzieci korzysta bezpłatnie ze specjalistycznego wsparcia terapeutycznego. Dzięki jej staraniom powstała w naszym mieście świetlica dla dorosłych osób niepełnosprawnych.

Przed wyborami samorządowymi radni musieli podjąć uchwałę o utworzeniu odrębnego obwodu do głosowania dla miasta stołecznego Warszawy. Siedzibą komisji obwodowej będzie budynek Miejskiego Domu Spokojnej Starości.

Monika Niemiec

Przedmiot opodatkowania	Stawki podatkowe obowiązujace w 2014						Propozycje stawek na 2015 w Ustroniu
	Brenna	Cieszyn	Goleszów	Skoczów	Wisła	Ustroń	
GRUNTY:							
a) związane z działaln. gospodarczą	0,79 zł	0,88 zł	0,87 zł	0,85 zł	0,89 zł	0,84 zł	0,84 zł
b) pod jeziorami i zbiorn. wodnymi retenc.	4,21 zł	4,56 zł	4,56 zł	4,45 zł	4,56 zł	4,56 zł	4,58 zł
c) pozostałe	0,23 zł	0,32 zł	0,36 zł	0,32 zł	0,41 zł	0,34 zł	0,34 zł
BUDYNKI:							
a) mieszkalne	0,69 zł	0,73 zł	0,73 zł	0,68 zł	0,74 zł	0,66 zł	0,66 zł
b) związane z działaln. gospodarczą	18,56 zł	23,03 zł	21,50 zł	22,00 zł	22,60 zł	21,20 zł	21,20 zł
c) związ.z obrotem kwalif. mat.siewnym	10,02 zł	10,75 zł	10,75 zł	- zł	10,75 zł	10,75 zł	10,80 zł
d) związ. z udziel. świadczeń zdrowotnych	4,38 zł	4,68 zł	4,68 zł	4,68 zł	4,68 zł	4,68 zł	4,70 zł
e) pozostałe budynki	6,97 zł	7,73 zł	5,12 zł	6,25 zł	6,70 zł	7,10 zł	7,10 zł
-budynki gospodarcze	4,18 zł	3,87 zł	5,12 zł	6,25 zł	6,70 zł	4,55 zł	4,55 zł
-garaże wolnostające	4,18 zł	7,73 zł	5,12 zł	6,25 zł	7,50 zł	4,55 zł	4,55 zł
BUDOWLE:	2%	2%	2%	2%	2%	2%	2%

Nawierzchnia ul. Strażackiej będzie brukowana, podobnie jak chodnik. Fot. M. Niemiec

Trwa modernizacja budynku Nadleśnictwa Ustroń przy ul. 3 Maja. Fot. M. Niemiec

Kończy się remont nawierzchni ul. Potokowej w Nierodzimiu. Od strony Bładnic jest już asfalt. Fot. M. Niemiec

Zdaniem Burmistrza

O podatkach mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Podatki, opłaty lokalne miały być głównym źródłem utrzymania samorządów, na które ten samorząd miał mieć całkowity wpływ. Niestety, w czasie zmian zachodzących w konstrukcji samorządów, zostały pozbawione wiodącego znaczenia. Po pierwsze dlatego, że pojawiła się na utrzymaniu gmin oświata, na sfinansowanie której państwo przekazuje subwencję. Podobny mechanizm finansowania dotyczy pomocy społecznej. Drugim istotnym elementem dochodów budżetu jest udział w dochodach z podatku od osób fizycznych - mieszkańców danego miasta czy gminy.

Do tego pojawiły się pewne regulacje i ograniczenia odgórne, wprowadzane przez ministerstwo finansów, czyli limity wzrostu opłat. To też w znaczący sposób krępuje swobodę działań samorządów. Oprócz pułapów regulujących wzrost podatków doszły ograniczenia we wprowadzaniu ulg. Nie wolno nam różnicować opłat podmiotowo, czyli ustalać różnych ich wysokości dla różnych grup społecznych. To uniemożliwia chociażby zwolnienia z całości lub części kosztów na przykład rodzin wielodzietnych czy emerytów.

W efekcie tych wszystkich ustaleń, ograniczeń, podatki i opłaty lokalne dalej stanowią znaczącą część naszych dochodów, ale już nie są wiodące i kluczowe. Przykładem wpływu na dochody podatkowe gmin jest tegoroczna decyzja w sprawie zmian w podatku od nieruchomości, wydana przez ministerstwo finansów. Dopuszcza ona wzrost o 0,4 procent, wyliczony na podstawie inflacji od czerwca 2013 do czerwca 2014. Taka podwyżka przy niektórych stawkach nie dawałaby nawet jednego grosza wzrostu.

Analizując efekty wzrostu opłat o zalecaną wysokość, Rada Miasta Ustronia przyjęła uchwałę, która nie zmienia ubiegłorocznych stawek podatku od nieruchomości, zarówno dla mieszkańców, jak i prowadzących działalność gospodarczą. Wyjątkiem są opłaty od terenów, które u nas nie występują i tych, na których prowadzona jest działalność objęta ulgami, czyli stawkami już ustawowo obniżonymi. Została podjęta taka decyzja, gdyż maksymalne podniesienie obecnych stawek dałoby w skali roku zwiększenie dochodów do budżetu zaledwie o około 15 tys. zł. Jest to mniej niż np. koszt utrzymania dróg w mieście w ciągu jednego dnia śnieżnej zimy.

Gdy dodatkowo weźmiemy pod uwagę, że dochód z podatku od osób fizycznych, zależy głównie od koniunktury gospodarczej, to widzimy wyraźnie, że samorządy nie stanowią same o finansowaniu własnej działalności. Spisała: **(mn)**

M. Rembierz z troską o szkolnictwie. **Fot. M. Niemiec**

EDUKACJA CZY INDOKTRYNACJA

Tego popołudnia mogła się odbyć ciekawa i potrzebna debata na temat edukacji, ale się nie odbyła, bo nie było zainteresowanych – osób, które szkołami się zajmują, pracują w nich, uczą się. Dr hab. Marek Rembierz wygłosił wykład pt. „Wolność i rzetelność w edukacji. Tradycje i współczesne wyzwania". Trudno sobie wyobrazić bardziej odpowiedni temat na połowę września.

Na początku dr M. Rembierz, nawiązał do niedawno zakończonej Letniej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. prof. Jana Szczepańskiego. Wspomniał o niej w kontekście wolności, bo prof. Szczepański właśnie o wolnej szkole marzył i pisał w dziennikach. Frekwencja podczas zajęć szkoły była bardzo wysoka, jak na tak prestiżowe wydarzenie przystało. Jest znacznie gorzej z obecnością na wykładach, które odbywają się nie w świetle jupiterów, ale systematycznie, przez cały rok w różnych placówkach kultury naszego miasta. Idea szkoły permanentnej, dostępnej dla wszystkich, w której podejmowane są tematy z dziedziny socjologii, filozofii, kultury, realizowana jest w Ustroniu już od dawna. Prof. Szczepańskiemu na pewno by się to podobało.

– Pojęcia „wolność" i „szkoła" nie idą w parze w naszej świadomości – rozpoczął wykładowca Uniwersytetu Śląskiego. – Mówimy: „Jest 1 września, trzeba iść do szkoły", funkcjonuje pojęcie „przymusu szkolnego". Jakie jest jednak pierwotne znaczenie słowa „szkoła"? Szkoła – schola – oznacza czas wolny. Czyli czas wolny zaczyna się od pójścia do szkoły. Jeśli do szkoły nie pójdziemy, to nie będzie czasu wolnego.

I dalej tłumaczył nieco zaskoczonym słuchaczom:

– W normalnym, codziennym biegu życia, człowiek ma różne powinności – zawodowe, rodzinne, urzędowe, religijne, jest wpisany w różne struktury światopoglądowe, administracyjne, którym podlega. Szkoła ma być czasem wolnym od różnych zobowiązań.

Nawiązując do tematu dr Rembierz wyjaśnił, że pojęcia wolności i rzetelności wzajemnie się warunkują. Jeśli szkoła nie jest czasem wolnym od różnych zobowiązań i uwikłań, to nie może być rzetelnej edukacji. A w samo słowo „edukacja" jest wpisana wizja rzetelności. Edukacja od „educere" znaczy tyle co „przekraczać". Niektórzy mówią – przekraczać pewne ograniczenia w drodze do światła, oświecenia. Stąd w języku polskim słowo: „oświata". Edukacja jest więc przekraczaniem granic naszej wiedzy, naszych ograniczeń intelektualnych po to, aby się doskonalić. Gdy dr Rembierz sięgnął do etymologii słów, okazało się, że pojęcia wolność, rzetelność i edukacja są ze sobą splecione. Jeśli z któregoś z nich rezygnujemy, to w miejsce edukacji pojawia się indoktrynacja, psychomanipulacja czy tresura.

– Środki techniczne stosowane w urabianiu ideologicznym i w wolnej, rzetelnej edukacji są podobne, choć inne są cele – mówił dalej M. Rembierz. – Inne jest nastawienie i całościowa intencja. Czemu służy edukacja, a czemu indoktrynacja? Skontrastujmy to sobie, by wychwycić nieprzekraczalną granicę. Różnica polega na dobru człowieka. Dobro człowieka jest niezastępowalne, nieredukowalne, niewymienialne na inne dobra. Jak to rozumieć? (...) To musi być uszanowane w edukacji. Że człowiek jest jednostkowym egzemplarzem i indywiduum, które się nie powtarza. Czy o to jest łatwo w edukacji? Czy edukacja współczesna masowa to respektuje?

Słuchacze dowiedzieli się, że już w połowie XX wieku myśliciel angielski, laureat nagrody Nobla, Bertrand Russel, twierdził, że współczesny system oświatowy przygotowuje ludzi do ról społecznych i gubi ideę bezinteresowności w pomnażaniu wiedzy. Jest nastawiony na opłacalność i korzyść, i wobec tego człowiek jest degenerowany. Co więcej:

– Najbardziej ubezwłasnowolnionym w życiu społecznym zawodem jest zawód nauczyciela – tłumaczył wykładowca. – ten, który ma uczyć ludzi samodzielności poznawczej, samodzielności trafnego osądu moralnego, jest przez system oświatowy wtłoczony w schematy, w których musi działać, bo inaczej jest eliminowany z tego systemu. Daje Russel przykład (...), że od księży nie wymaga się, żeby codziennie wygłaszali po kilka kazań, tylko raz na tydzień. Od nauczyciela wymaga się, żeby prowadził ileś godzin lekcji dziennie kosztem jego indywidualnego przygotowania. Jeśli nauczyciel prowadzi dany przedmiot, to znaczy, że jest rzetelnym znawcą tego przedmiotu, nie w zakresie bieżących treści kształcenia na lekcji (...). Jest rozmiłowany w tej wiedzy w sposób bezinteresowny. Jest w stanie przekazać nie tylko zakres wiedzy dydaktycznej, sztucznie wykrojonej z całego zakresu wiedzy, ale umie ukształtować tak ucznia, aby uczeń pomnażał wiedzę, która z tym przedmiotem się wiąże, w sposób bezinteresowny, z pewną pasją, zafascynowaniem. To jest bardzo istotny moment. Wiedza nie ma się zamykać w owym sztucznie wykreowanym świecie szkoły, w świecie rzeczywistości dydaktycznej, oceniania, sprawdzania, ale ma być pewnym pomostem, otwarciem na pomnażanie wiedzy rzetelnej, wartościowo poznawczej. Bo inaczej szkoła będzie kształtowała niedouków, takich którzy się nigdy nie nauczą, jak się uczyć.

Z wykładu można się było jeszcze dowiedzieć, że dzisiejszy system oświatowy nastawiony jest na pozory obiektywności w postaci testów. Ocenianie matury polegające na stosowaniu klucza słów eliminuje tych, którzy zaczynają myśleć, wychodzić poza schematy. To jest deformowanie myślenia. Taki system nie jest ani wolny, ani rzetelny, ani nie jest edukacją.

Marek Rembierz przedstawił kilka niepokojących zjawisk zachodzących w naszym systemie oświaty. Począwszy od prezentacji maturalnych przypominających wideoklipy, poprzez nowy elementarz, w którym święta Bożego Narodzenia, w imię źle pojmowanej poprawności politycznej, zaznaczone są tylko poprzez zakupy, aż po zjawisko wtórnych analfabetów, którzy nie rozumieją treści telewizyjnych wiadomości i artykułów prasowych. Zjawisko powszechnego zaciągania złodziejskich kredytów przez Polaków M. Rembierz nazwał klęską systemu oświaty. Ludzie zadłużają się, bo nie liczą, tylko ulegają hasłom marketingowym. Później są zdziwieni, że zostali na własne życzenie pognębieni.

Zakończył słowami:

– Profesor Szczepański zauważył dziwną koincydencję, dziwne zespolenie. Dwa systemy totalitarne rozwijały się wraz z intensywnym rozwojem oświaty – system narodowego socjalizmu nazistowskich Niemiec i system państwowego socjalizmu w Związku Radzieckim. System oświaty był zespolony z systemem zbrodni w XX wieku. Masowa oświata podążała z masową zbrodnią. To rzecz, która daje do myślenia. Jak niebezpieczna jest błędnie, bądź źle, bądź cynicznie prowadzona edukacja, pozorująca edukacja, a będąca na dobrą sprawę manipulacją. **Monika Niemiec**

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Dzień Edukacji Narodowej to święto wszystkich pracowników oświaty w Polsce. Popularnie zwany jest Dniem Nauczyciela i obchodzony 14 października jako święto państwowe. Dzień ten ustanowiono wolnym od zajęć lekcyjnych.

Historia Dnia Nauczyciela w Polsce swój początek bierze podczas Światowej Konferencji Nauczycielskiej w 1957 roku. Wtedy to zatwierdzono dzień 20 listopada jako Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela i święto nauczycieli (odpowiednik polskiej Karty Nauczyciela obowiązuje w całym cywilizowanym świecie). Następnie, ustawa z dnia 27 kwietnia 1972 roku, zwana Kartą praw i obowiązków nauczyciela, wprowadza Dzień Nauczyciela na 14 października jako rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej (pełna nazwa: Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mająca).

Komisja Edukacji Narodowej była pierwszą w Polsce i w Europie władzą oświatową o charakterze współczesnego ministerstwa oświaty publicznej. Centralny organ władzy oświatowej, powołany został w Rzeczypospolitej Obojga Narodów przez Sejm Rozbiorowy 14 października 1773 na wniosek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Komisja opracowała i wprowadziła trójstopniowy model edukacji. Opracowano nowe systemy nauczania, wprowadzono podręczniki w języku polskim oraz dopuszczono dziewczęta do edukacji na równych prawach z chłopcami. Ostatnia zmiana odbyła się w roku 1982. Powstała wtedy Karta Nauczyciela oraz zmieniono nazwę święta na Dzień Edukacji Narodowej.

W większości krajów na świecie obchody tej uroczystości odbywają się w różnych dniach np. w Argentynie 11 września, w Czechach 28 marca, w Chinach 10 września. Ponadto 5 października pod patronatem UNESCO odbywa się Światowy Dzień Nauczyciela. Datę tą wybrano w 1994 roku, by upamiętnić podpisanie „Rekomendacji w sprawie statusu nauczyciela", opracowanej przez UNESCO i Międzynarodową Organizację Pracy.

W Okręgu Śląskim Związku Nauczycielstwa Polskiego od 11 lat organizuje się „Dzień Związkowca". Jest to spotkanie pracowników oświaty, członków Związku Nauczycielstwa Polskiego z terenu województwa śląskiego. Tradycja spotkań śląskich związkowców sięga roku 2002. Dzień Związkowca odbywa się zwykle w październiku, czyli w miesiącu, w którym obchodzimy również Dzień Edukacji Narodowej. Od początku celem Dnia Związkowca było stworzenie godnej oprawy do podziękowania i uhonorowania tych, którzy swoim zaangażowaniem, oddaniem i poświęceniem działali na rzecz polskiej oświaty oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego i jej członków.

Z inicjatywy Oddziału ZNP w Ustroniu, w 2014 roku to szczególne wydarzenie związkowe, jakim jest XII Dzień Związkowca, odbędzie się w naszym mieście. Ustroń bowiem nie tylko zachwyca swoim malowniczym położeniem u podnóża Czantorii, Równicy, Lipowskiego Gronia, ale może się również poszczycić działalnością swoich placówek oświatowych, zarówno pod względem dydaktycznym, kulturalno-artystycznym jak i sportowym. Ustroń jest również historycznie związany z początkiem związkowej myśli i działań sięgających 1888 roku. Ale o tym w następnym artykule .

Oddział ZNP oraz Sekcja Emerytów i Rencistów zapraszają do Muzeum Ustrońskiego na wernisaż prac artystów-amatorów pracowników oświaty w Ustroniu w dniu 4 października na godzinę 15.00. Jest to impreza towarzysząca obchodom XII Dnia Związkowca w naszym mieście.

Ewa Lankocz – Prezes Oddziału ZNP
Małgorzata Heller – nauczycielka SP-5

TRZEBA SIĘ RUSZAĆ

Emeryci z ustrońskiego Koła nr 2 Polskiego Związku Emerytów i Rencistów jeszcze nie ochłonęli po wspaniałej wycieczce do Warszawy (10-12.09), podczas której zwiedzili Sejm, Zamek Królewski, Powązki, Wilanów, Łazienki i różne muzea, a już 24 września pojechali na jednodniową wycieczkę do Zakopanego i Białki Tatrzańskiej. Pogoda była dla nas bardzo łaskawa i pozwoliła zachwycać się pięknymi widokami z Gubałówki na nasze, białe już o tej porze, Tatry. Śnieg spadł tam we wtorek, 23 września.

Spacer po Krupówkach i zwiedzanie Cmentarza Zasłużonych na Pękasowym Brzyzku, na którym od lat dwudziestych XX wieku chowano ludzi wybitnych i zasłużonych dla Zakopanego, Tatr i Podhala, dało nam pełnię szczęścia.

Po południu pojechaliśmy na baseny termalne w Białce Tatrzańskiej, gdzie gorące kąpiele pozwoliły nam w pełni się zrelaksować.

W Kole naszym działa również sekcja turystyki pieszej, która regularnie organizuje wycieczki górskie. Przeszliśmy między innymi trasą: Kubalonka – Stecówka – Dolina Czarnej Wisełki – Wisła Nowa Osada czy Kubalonka – Stożek – Gródek na Zaolziu. W planach jest zdobycie Baraniej Góry (1.220 m n.p.m.) oraz innych szczytów. Wychodzimy z założenia, że trzeba ruszać się, by zdrowym być.

Stanisław Buława

Prof. D. Kadłubiec wręcza nagrodę K. Loter. Fot. M. Niemiec

GIMNAZJALIŚCI W LETNIEJ SZKOLE

Gdy pierwszy raz w klasie usłyszeliśmy o Letniej szkole Nauk Filozoficznych i Społecznych im. Prof. Jana Szczepańskiego, poczuliśmy się trochę nieswojo, ponieważ nazwa ta brzmiała tak naukowo. Karolina już wcześniej dowiedziała się o Janie Szczepańskim nieco więcej, ponieważ czytała jego powszechnie znane *Korzeniami wrosłem w ziemię*, a później solidnie przygotowywała się do pisania eseju związanego z osobą wybitnego ustroniaka, ale – jak się potem okazało, nawet ona znacznie poszerzyła swą wiedzę o Profesorze, a ponadto poznała cele, jakie przyświecały inicjatorom powstania Letniej Szkoły.

W czwartek 11 września dziewięciu uczniów z naszego gimnazjum wyruszyło do pobliskiej „Jedynki". Wykładem w auli przywitał nas profesor Daniel Kadłubiec, który swoim żartobliwym stylem wypowiedzi, wprawił wszystkich zgromadzonych w wesoły nastrój. Jak się dowiedzieliśmy, Profesor Szczepański w swoich „Dziennikach" wyraził pragnienie powstania wolnej szkoły nauk filozoficznych i społecznych na Śląsku Cieszyńskim, a my staliśmy się uczestnikami realizacji tej idei.

Po wykładzie miało miejsce rozdanie nagród laureatom konkursu na esej, którego tematem było: „Odkrywanie mojej małej ojczyzny w kontekście wspomnień Jana Szczepańskiego *Korzeniami wrosłem w ziemię*". I tu możemy się pochwalić: dwóch uczniów z naszego Gimnazjum nr 2 zostało nagrodzonych: Adam Mackiewicz - uczeń klasy III b zdobył 2-gie miejsce, a Karolina Loter – z IIIc – 1 miejsce. Po rozdaniu nagród zostaliśmy podzieleni na grupy, w których odbyły się różnego rodzaju warsztaty. Nasza grupa miała zajęcia z malowania... makiem. Na początku wydawało nam się to dość nietypowe, ale potem okazało się, że to wspaniała zabawa i chyba najprzyjemniejsza część całej Letniej Szkoły. Po smacznym obiedzie w stołówce Szkoły Podstawowej nr 1 wyruszyliśmy w tych samych grupach na grę miejską „Szlakiem Jana Szczepańskiego". W trakcie gry udawaliśmy się w różne miejsca związane z osobą Profesora, a tam słuchaliśmy o ich wpływie na jego życie. Trasę rozpoczęliśmy przy pomniku przedstawiającym Profesora siedzącego na ławce, który spogląda na swoje rodzinne Zawodzie. Później zatrzymaliśmy się obok kościoła ewangelickiego i dawnej szkoły, czyli dzisiejszego Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Niektórym z nas, świadomym dzisiejszego funkcjonowania tego miejsca, wydało się zabawne stwierdzenie, że w wieku sześciu lat mały Janek rozpoczął z dumą naukę w tej szkole. Kolejnym punktem wyprawy był dom Jana Szczepańskiego oraz Gościradowiec. Ostatni nasz przystanek mieścił się nieopodal stacji kolejowej. Uczestnictwo w grze miejskiej było też dobrą okazją do wyobrażenia sobie, jak ten nasz Ustroń kiedyś wyglądał i jakie życie prowadzili jego ówcześni mieszkańcy. Naszemu powrotowi do Gimnazjum nr 1 towarzyszyły ciepłe krople deszczu. Na miejscu przeprowadzono quiz na temat życia Jana Szczepańskiego. Wiedzę do tej części konkursu zdobyliśmy podczas naszej wyprawy po Ustroniu. Dwuosobowa drużyna Gimnazjum nr 2 składająca się z Karoliny Loter i Mikołaja Haratyka spisała się znakomicie, ale inne szkoły oczywiście też! Toteż przyznano nam ex aequo pierwsze miejsce z trzema innymi szkołami. Pękaliśmy z dumy na myśl o tych osiągnięciach i certyfikacie dla szkoły. Po quizie odbyło się krótkie podsumowanie i zamknięcie Letniej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych.

Cieszymy się, że marzenie Jana Szczepańskiego udało się zrealizować i, że właśnie my mogliśmy wziąć udział w projekcie propagującym osobę wybitnego ustroniaka i jego dorobek naukowy. Na pewno Profesor byłby z tego dzieła dumny.

Karolina Loter
Izabela Kawulok

Efekt pracy na warsztatach plastycznych. Fot. z arch. G-1

NAGŁÓWEK

Gazeta ustrońskiej młodzieży Nr 8 2 października 2014 r.

W CIĄGŁEJ POGONI ZA...

Pieniądze szczęścia nie dają, jednak rzeczy, które możemy za nie nabyć, przynoszą niemałą radość. W szczególności nabytki zakupione za pierwszą, samodzielnie zarobioną gotówkę zapewniają ogromną satysfakcję, ponadto możliwość sezonowego zarobku pozwala na przynajmniej częściowe usamodzielnienie się. Koniecznością przestaje być zwracanie się do rodziców o każdy potrzebny grosz, gdyż nawet jako młodzież jesteśmy w stanie pokryć chociaż część wydatków, których, jak wiadomo, z wiekiem wciąż przybywa.

Z punktu widzenia prawa pracę można podjąć legalnie już po ukończeniu szesnastego roku życia. Spora część młodzieży zatem zaraz po zakończeniu szkoły gimnazjalnej poszukuje pracy sezonowej na okres wakacji, jednak w wielu przypadkach spotyka ich rozczarowanie.

Wydaje się, że pracodawcy z entuzjazmem powinni przyjmować do pracy młodocianych pracowników, którym zamiast etatu mogą zaoferować umowę -zlecenie, wiedząc, iż będzie to korzystne rozwiązanie dla obu stron. Jako że dla wielu osób w tak młodym wieku praca sezonowa jest pierwszą poważną możliwością zarobku, angażują się w nią, czerpią z niej entuzjazm oraz traktują ją jako nowe doświadczenie. Ponadto jedną z najważniejszych zalet młodych pracowników jest dyspozycyjność - niewątpliwie istotna w pracy sezonowej. Dlaczego zatem tak trudno znaleźć miejsce pracy w sezonie letnim?

Wbrew pozorom pracodawcy niechętnie zgadzają się na zatrudnienie osób niepełnoletnich. Być może do tej sytuacji przyczynia się podpisywana z pracownikiem umowa-zlecenie, która tak naprawdę ma charakter pośredni, gdyż zawierana jest przede wszystkim między rodzicem a pracodawcą. Zaoferowanie pracy zatem tak młodej osobie wiąże się niewątpliwie z dużą odpowiedzialnością. Pożądane są również wcześniejsze doświadczenie oraz dyspozycyjność na dłuższy okres czasu niż tylko okres wakacji letnich, dlatego wśród pracowników sezonowych przeważającą ilość stanowią studenci i maturzyści.

Warto wspomnieć także o nieprzyjemnych incydentach, które przytrafiają się podczas wykonywania prac sezonowych zwłaszcza w miejscach oblężonych przez ogromną ilość turystów. Zdarza się wówczas, że pracodawcy perfidnie wykorzystują młodzież. Młodzi pracownicy wypracowują ponadgodziny, za które, jak okazuje się w późniejszym czasie, nie otrzymują wynagrodzenia, ponadto nieraz wykonują oni świadczenie bez wcześniejszego podpisania umowy, czyli bez gwarancji późniejszej wypłaty. Ma również miejsce, w szczególności w miejscowościach nadmorskich, zatrudnianie pracowników „na okres próbny". Zatrudnionym nie przynosi ono żadnego zysku, natomiast dla pracodawców system ten może być sposobem pozyskiwania osób pracujących przez cały sezon.

Po wakacjach .... Fot. P. Czyż

Pierwsze samodzielnie zarobione pieniądze, oprócz wartości materialnej, przynoszą wiele radości i entuzjazmu, a sposób w jaki je zarobimy jest zawsze nowym doświadczeniem i przygodą. Warto zatem zadbać o to, aby działanie, które wykonujemy było postrzegane jako pozytywne przeżycie. Nie wystarczy spoglądać na pracę przez pryzmat zarobków, lecz należy zwrócić uwagę na wiarygodność pracodawcy, który z kolei powinien ofiarować młodzieży kredyt zaufania i postrzegać go jako pełnowartościowego pracownika.

Paulina Czyż

DALEKA DROGA DO SZKOŁY

Pierwszy miesiąc roku szkolnego już minął. Byli gimnazjaliści, zdążyli się już zaaklimatyzować w nowej szkole. Wiele z nich wybrało jedną z cieszyńskich szkół, co wiąże się z pewnym problemem, którym są codzienne dojazdy do szkoły. Jeżeli mieszkamy w Cieszynie, bądź ktoś z rodziny lub znajomych dojeżdża samochodem, jest wtedy troszkę łatwiej. Pozostali z innych miejscowości muszą budzić się wcześnie, by zdążyć na autobus. Uczniowie, jeżdżący ze Skoczowa, wstają o godzinie 6 rano, a czasem nawet wcześniej. Autobus rusza do Cieszyna o godzinie 6.55 i często ciężko znaleźć wolne miejsce. Plusem jest, oczywiście dla uczniów „Kopernika" i „Osucha", że zatrzymuje się on naprzeciwko szkół. Dla dodatkowego bezpieczeństwa przed godziną 8 strażnicy miejscy zatrzymują samochody, by uczniowie mogli przejść.

W Cieszynie uczą się również mieszkańcy Ustronia, Wisły i Koniakowa. O ile ci z Ustronia i Wisły mają nieco łatwiej, autobusy jeżdżą częściej i mają blisko przystanki, o tyle mieszkańcy Koniakowa, jeżeli chcą zdążyć, muszą wyjeżdżać o godzinie 6, i po około półtorej godzinie są na miejscu. Jest to na pewno męczące i uciążliwe. Dlatego uczniowie z bardziej odległych miejscowości postanawiają zamieszkać u rodziny w Cieszynie, jeżeli taka mają. Jedynie na weekendy wracają do domu.

W samym Cieszynie w dojazdach nie pomagają rozkopane ulice i prace remontowe kanalizacji. Zmieniane trasy autobusów i czasy dojazdu. Często powstają korki. Dlatego niektóre osoby, by zdążyć do szkoły, wolą wyjść z autobusu i do ostatecznego miejsca dojść pieszo.

Jakub Macura

NAGŁÓWEK

Gazeta ustrońskiej młodzieży. Redagują: Paulina Czyż, Martyna Szafranek, Jakub Macura. Numer zamknięto 20.09.2014 r. Redakcja zaprasza do współpracy ustrońską młodzież. Spotkania odbywają się w każdą sobotę o godz. 9:00 w redakcji Gazety Ustrońskiej. E-mail: gazetanaglowek@gmail.com

TRUDNA DROGA

Mieszkańcy Brzegów bardzo nie lubią tego miejsca, boją się tamtędy chodzić, boją się o swoje dzieci, ale nie ma wyjścia. Od momentu wybudowania obwodnicy, żeby dostać się z ul. 3 Maja na ul. Drozdów, trzeba najpierw podejść do dwupasmówki wąską drogą zarośniętą krzakami i drzewami i nigdy nie wiadomo, czy zza zakrętu nie wyjedzie samochód. Tym razem na szczęście był to rower, ale i tak kobieta, w którą wjechał jednoślad, znalazła się w szpitalu. Rowerzysta zjeżdżał w dół ulicą jednokierunkową koło przychodni Medica i nie zachował odpowiedniej ostrożności. Dopiero gdy minął ostry zakręt zauważył spacerowiczki, ale było już za późno. Jedna z nich nie zdążyła uciec. Od razu ruszyli jej na pomoc mieszkańcy pobliskich domów, udzielając fachowej pomocy, ale też przeklinając fatalne rozwiązanie komunikacyjne. Na miejsce przyjechała straż pożarna, karetka pogotowia i policja. **(mn) Fot. W. Herda**

PIJANY PO PIWO

W poniedziałek o godz. 6 policjanci z cieszyńskiej drogówki zakończyli 24-godzinną akcję pod hasłem „Alkohol i Narkotyki". Zatrzymanych zostało 6 kierowców prowadzących pojazdy na „podwójnym gazie".

Tego typu działania prowadzone są cyklicznie na terenie całego województwa śląskiego. Od niedzielnego poranka wzmożone kontrole przeprowadzało kilkudziesięciu policjantów. Patrole drogówki przez całą dobę kontrolowały stan trzeźwości jednocześnie w kilku miejscach naszego powiatu. W działaniach wykorzystane zostały znajdujące się na wyposażeniu policji różnego rodzaju urządzenia i testery, służące do wykrywania alkoholu i narkotyków w organizmie.

Przebadano ponad 1400 kierujących, z których pięciu kierowało w stanie nietrzeźwości, a jeden po użyciu alkoholu. Ponadto jeden z zatrzymanych miał orzeczony przez sąd zakaz kierowania pojazdami. Niechlubny „rekordzista" wśród pijanych kierowców miał ponad 4 promile alkoholu w organizmie. To 31-letni mieszkaniec Istebnej, który zabrał sąsiadowi samochód bez jego zgody i pojechał na piwo. Pozostałych nietrzeźwych kierowców stróże prawa zatrzymali w Zamarskach, Ustroniu, Strumieniu i Pruchnej. Podczas tych działań funkcjonariusze drogówki zatrzymali na ulicy Zamkowej w Dzięgielowie 3 mieszkańców gminy Goleszów wieku 21, 22 i 23 lat, którzy w swoim samochodzie przewozili 50 gramów marihuany.

W ciągu całego weekendu zatrzymano 17 podejrzewanych o przestępstwa oraz dwóch poszukiwanych. Od piątkowego popołudnia do niedzieli policjanci przeprowadzili ponad 170 interwencji. Odnotowano 1 rozbój, 4 kradzieże i 1 włamanie. Na drogach odnotowano 11 kolizji drogowych i jeden wypadek. W grupie zatrzymanych na gorącym uczynku lub po pościgu znaleźli się sprawcy: rozboju, gróźb karalnych, uszkodzenia ciała, posiadania narkotyków, kierowcy z sądowym zakazem prowadzenia pojazdów i kierowcy nietrzeźwi. 2,2 promila alkoholu we krwi miał 22-latek kierujący audi, który został zatrzymany wieczorem w Kisielowie przez ustrońskich funkcjonariuszy. **(mn)**

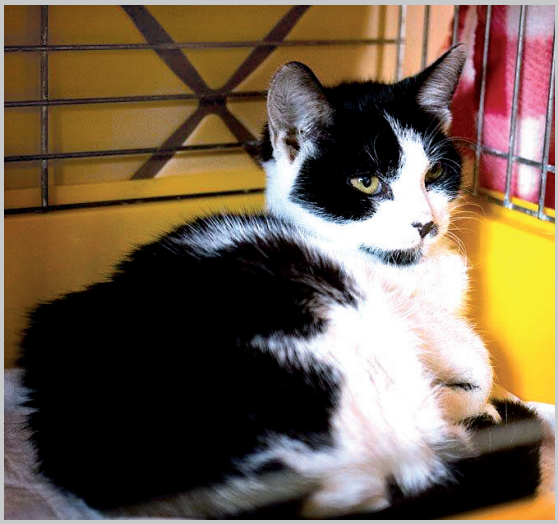

PRZYGARNIJ zwierzaka!

Biało-czarna

Kotka trafiła do nas po wypadku, została potrącona przez samochód 5 września w Ustroniu Nierodzimiu koło Mokate. Na szczęście szybko wraca do zdrowia, i już teraz szuka nowego, dobrego domu. Jest bardzo miła i towarzyska, szybko nawiązuje kontakt z opiekunem, uwielbia być przytulana przez człowieka. Ma około 4-5 miesięcy, jest nauczona czystości, korzysta z kuwety. Obecnie przebywa w domu tymczasowym fundacji w Ustroniu. O adopcję można pytać pod numerem telefonu: 606911687.

Warunkiem adopcji jest zapewnienie zwierzęciu domu oraz podpisanie umowy adopcyjnej. Kontakt: Fundacja „Lepszy Świat", tel. 782 71 77 71, e-mail: dea2@op.pl. Wszystkie zwierzęta z cieszyńskiego schroniska są na stronie: **www.schronisko.cieszyn.pl**

ŚWIATOWY DZIEŃ SERCA

W imieniu Polsko-Amerykańskich Klinik Serca, które zorganizowały Światowego Dnia Serca serdecznie powitał mieszkańców Ustronia, turystów i kuracjuszy dr Marek Król, wiceprezes PAKS, ordynator kliniki w Ustroniu, który powiedział, że serce wciąż jeszcze zaskakuje. Od godz. 12 do 16 z sercem na dłoni lekarze i inni specjaliści doradzali, jak zadbać o własną pompę zalewowo-tłoczącą. Bo serce nie sługa i musimy podchodzić do niego z sercem. Do badań ustawiały się długie kolejki i aż żal serce ściskał, że tak długo trzeba czekać. Jednak serce rosło, że mające siedzibę w naszym mieście Kliniki, zaoferowały bezpłatną ocenę czynników ryzyka choroby wieńcowej, konsultacje kardiologiczne i rehabilitacyjne, oznaczenie poziomu glukozy, mierzenie ciśnienia krwi. Chwile na zalanym słońcem rynku umilał zespół Phoenix Band, śpiewając chwytające za serce przeboje. **(mn)**

Na bezpłatne badania było bardzo wielu chętnych. **Fot. M. Niemiec**

Obrazy Hanny Gawlas (z kwiatami) przyciągają. **Fot. M. Niemiec**

TERAPEUTYCZNE OBRAZY

Kiedy w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej" rozpoczynało się sobotnie spotkanie, deszcz już nie padał i przez okna wlewało się słońce, podkreślając kolor i energię obrazów Hanny Gawlas. Prowadząca Muzeum Irena Maliborska powitała skromną malarkę i przybliżyła jej drogę artystyczną.
– Jest absolwentką Liceum Plastycznego w Bielsku-Białej oraz malarstwa pod kierunkiem prof. Jerzego Wrońskiego na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Obecnie zajmuje się projektowaniem graficznym.

Artystka wyznaje: *Malarstwo jest dla mnie doświadczeniem estetycznym, którego wartością najwyższą jest piękno. Obecnie sztuka częściej kojarzy się ze skandalem, prześciganiem się tym, kto bardziej zaszokuje odbiorcę, kto wywoła kontrowersje i zaciekłe dyskusje. Zapomina się o przeżywaniu piękna, które przewrotnie – rodzi się w ciszy. Malarstwo wyzwala we mnie pozytywną ekspresję, jest wytworem moich odczuć, zatrzymaną gdzieś ulotną chwilą, zachwytem nad drobiazgiem, a czasem też i zatracaniem się w głębokich rozmyślaniach.*

Hanna Gawlas prowadzi wraz z Agnieszką Wrońską Galerię Koloru, która zrodziła się ze spotkań artystek w pracowni i w plenerze. Obie zachwycone są kolorami natury i ich pozytywną energią, a przeniesienie tego na płótna daje im ogromną radość.

O Galerii Koloru goszcząca w Ustroniu artystka powiedziała: *To miejsce gdzie spotyka się piękno z pasją. (...) Przeświadczenie o tym, że człowiek pragnie piękna i że tradycyjne malarstwo wciąż jest wyrazem tego dążenia, stało się założeniem i przyczyną powstania Galerii.*

Podczas wernisażu można się było dowiedzieć, że obrazy, które tam się znajdują, dobierane są według specjalnego klucza. Muszą posiadać walory dekoracyjne i kolorystyczne oraz pozytywny klimat, który ma poprawić jakość życia. Za motto Galerii można by uznać zdanie: *Zaproście obrazy do swojego domu, a zyskacie przyjaciela!*

Oprócz obrazów atrakcją spotkania był występ córki pani Hanny, Marty Gawlas, uczennicy szkoły muzycznej i 3 klasy gimnazjum, która zagrała mini recital na flecie poprzecznym. Młoda instrumentalistka przyznała, że jest zafascynowana barokiem i zauważa, że coraz więcej jej koleżanek i kolegów próbuje grać utwory właśnie z tego okresu.

Jak usłyszałam po wernisażu, wizyta w Muzeum na Brzegach była jak sesja terapeutyczna, bo troski dnia codziennego nie miały szans przy pięknej muzyce, kieliszku wina, łakociach i energetycznych, pozytywnie nastrajających obrazach. **Monika Niemiec**

Marta zagrała kilka utworów barokowych. **Fot. M. Niemiec**

S. Malina gratuluje P. Brzózce. Obok kolarza A. Panfil, I. Kulis i P. Bejnar. Fot. M. Niemiec

WYBITNI WYRÓŻNIENI

24 września w siedzibie Starostwa Powiatowego w Cieszynie wyróżniono sportowców za wybitne osiągnięcia w 2013 roku. Nagrody finansowe wręczał starosta Jerzy Nogowczyk i przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Kubicius. Gratulacje nagrodzonym złożyła także przewodnicząca Komisji Kultury, Sportu i Promocji Powiatu Beata Sabath oraz uczestniczący w uroczystości wójtowie i burmistrzowie.

Podczas uroczystości podkreślano, że sport wymaga ciężkiej pracy i wielu wyrzeczeń, a przez to kształtuje charakter. Wiedzą o tym cieszyńscy sportowcy, którzy rozsławiają region w kraju i za granicą. Jedną z sześciu nagród odebrał: Kajetan Kajetanowicz – zawodnik Automobilklubu Polskiego, w ubiegłym roku po raz czwarty zwycięzca klasyfikacji generalnej Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, a oprócz niego: Paweł Szymkowski – wicemistrz świata i Europy, mistrz Polski w enduro; Piotr Żyła – zwycięzca zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich, brązowy medalista drużynowych mistrzostw świata; Aleksander Zniszczoł – reprezentant KS „Wisła Ustronianka", drużynowy wicemistrz świata juniorów w skokach narciarskich, drużyna z Klubu Sportowego Shindo z Cieszyna, srebrni medaliści Mistrzostw Europy Karate we Włoszech; Mateusz Ligocki – zawodnik AZS AWF Katowice, zwycięzca zawodów snowboardowych Pucharu Świata w snowcrossie w Szwajcarii.

Wyróżnienia Powiatu Cieszyńskiego w dziedzinie sportu za rok 2013 otrzymało 25 zawodników, trenerów, drużyn, a wśród nich z Ustronia: Karolina Makarewicz w składzie utytułowanej drużyny Klubu Sportowego Shindo oraz indywidualnie brązowa medalistka Mistrzostw Polski Karate; Piotr Bejnar – trener piłki ręcznej Międzyszkolnego Klubu Sportowego Ustroń, który zdobył z drużyną młodzików MKS Ustroń Mistrzostwo Województwa Śląskiego oraz brał udział w półfinale Pucharu Polski Młodzików zajmując tam III miejsce; Piotr Brzózka – zawodnik pochodzący z Ustronia zwycięzca Mistrzostw Polski w kolarskim maratonie MTB na dystansie 105 kilometrów; Katarzyna Wąsek – Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria" – trenująca narciarstwo alpejskie, zdobyła I miejsce i tytuł Mistrza Polski Juniorów w konkurencji super kombinacja; Mateusz Malina – mieszkaniec Ustronia, trenujący nurkowanie, zdobył I miejsce w basenowych Mistrzostwach o Puchar Anglii, dwukrotnie brał udział w finale Basenowych Mistrzostw Świata w Nurkowaniu, na swym koncie ma również 8 rekordów Polski; Aleksander Panfil – trener tenisa ziemnego UKS „Beskidy" Ustroń, jego podopieczni zdobyli złoto i brąz na drużynowych Mistrzostwach Polski, dwa złote miejsca na Mistrzostwach Polski, srebro i brąz na Halowych Mistrzostwach Polski oraz dwa złote medale na Mistrzostwach Śląska. Uhonorowano również szkoły z powiatu cieszyńskiego, wśród których znalazła się Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustroniu. Statuetkę odbierała dyrektor SP-1 Iwona Kulis.

Piotr Brzózka i Aleksander Panfil nie mogli uczestniczyć w spotkaniu w starostwie, więc nagrody i gratulacje odebrali w czasie sesji Rady Miasta, która odbyła się 25 września. Wówczas też ustroński samorząd za osiągnięcia sportowe wyróżnił Szkołę Podstawową nr 1 nagrodą finansową w wys. 500 zł. Odebrała ją dyrektor I. Kulis i P. Bejnar. Gratulacje i kwiaty wręczał burmistrz Ireneusz Szarzec, przewodniczący RM Stanisław Malina, wiceprzewodnicząca RM Marzena Szczotka, radna Olga Kisiała i radna Anna Rottermund. **Monika Niemiec**

Starosta J. Nogowczyk, J. Rokicki, K. Kajetanowicz, M. Ligocki i wicestarosta J. Pilch.

KLUB SPORTOWY LIVE
NARCIARSTWO ALPEJSKIE
OGŁASZA NABÓR DZIECI
BEZ OGRANICZEŃ WIEKOWYCH
TRENINGI W USTRONIU I W WIŚLE
Piotr Ilewicz - tel. 601 93 18 46
piotrilewicz@vp.pl
www.klubsportowylive.pl

SUKCES POŻARNICZEJ MŁODZIEŻY

27 września na boisku sportowym w Chybiu odbyły się powiatowe zawody sportowo-pożarnicze drużyn młodzieżowych ochotniczych straży pożarnych powiatu cieszyńskiego. Uczestniczyło w nich 6 zespołów dziewcząt oraz 15 zespołów chłopców w wieku 12-16 lat.

Nasze miasto reprezentowały cztery drużyny młodzieżowe. OSP Ustroń Lipowiec i OSP Ustroń Nierodzim reprezentowali zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Zawody zakończyły się dużym sukcesem naszej młodzieży.

W klasyfikacji dziewcząt 1. miejsce przypadło MDP Ustroń Nierodzim, 2. miejsce MDP Ustroń Lipowiec, 3. miejsce MDP Chybie Mnich. Klasyfikacja chłopów: 1. miejsce MDP Ustroń Lipowiec, 2. miejsce MDP Chybie, 3. miejsce MDP Wisła Jawornik. Chłopcy z OSP Ustroń Nierodzim zajęli 6. miejsce.

PUCHAR FIESTY

Od 26 do 28 września na Puławach został rozegrany Rajd Nadwiślański. W zawodach wzięli udział zawodnicy GK Forge TVS Rally Team – Jarosław i Marcin Szeja. Załoga potwierdziła wysoką formę, wygrywając rywalizację w Pucharze Fiesty oraz zajmując 3 miejsce w klasyfikacji samochodów napędzanych na jedną oś.

Po rajdzie Jarosław Szeja powiedział: – Wiedziałem ze musimy być na mecie tego rajdu i nie możemy popełnić żadnego błędu. Po pechowym Rajdzie Wisły nie mogło być innego scenariusza. Ten plan realizowaliśmy z odcinka na odcinek systematycznie powiększając przewagę. Drugiego dnia nasz główny konkurent Jacek popełnił błąd i ułatwił nam zadanie w Pucharze Fiesty. Bardzo kusiła nas walka w klasyfikacji generalnej samochodów napędzanych na jedną oś, lecz wynik na koniec sezonu w Pucharze Fiesty to dla nas priorytet, a zatem odpuściliśmy. Cały zespół działał bezbłędnie, a samochód po groźnym wypadku został odbudowany perfekcyjnie. Duże podziękowanie dla mechaników z EVO TECH – wiem, że zarwane noce nie poszły na marne, a żony wybaczą im nieobecności.

Jako liderzy Pucharu jedziemy na Rajd Dolnośląski i plan jest jeden - zwycięstwo klasyfikacji sezonu 2014 Pucharu Fiesty.

NOWOŚĆ OFERUJEMY WIELKOFORMATOWE
KOPIE KOLOROWE, WYDRUKI, SKANY ORAZ SKŁADANIE
Możliwość przesyłania RYSUNKÓW A4- A0
DROGĄ ELEKTRONICZNĄ
KSERO GRAF
FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
Rok założenia 1989
USTROŃ, OGRODOWA 9A, TEL. 33 854 36 40
www.kserograf.com.pl

Rolę kuratora wystawy pełnił L. Werpachowski. Fot. M. Niemiec

DZIĘKUJĘ ZA PRZYKRE WSPOMNIENIA

Taki wpis można przeczytać w księdze pamiątkowej wystawionej w Czytelni Katolickiej przy Parafii pw. św. Klemensa, do której wpisywali się ludzie po obejrzeniu wystawy pt. „Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce Ludowej w latach 1945-1989". Treści tego podziękowania nie można traktować jako ironii. Wartością eksponowanych zdjęć jest przede wszystkim przywracanie pamięci. Pokazują codzienne życie w PRL, jego absurdy, nakazy i zakazy. Dokumentują proces narzucania świeckiej tradycji, o którym zaczynamy zapominać. I może nie byłoby to takie złe, gdyby nie fakt, że to wszystko nie jest tylko przeszłością, że prowadzone przez prawie 50 lat działania, nie pozostały bez śladu. Wystawa przywraca pamięć.

Docenili to oglądający, pisząc w księdze:

– Wspaniała wystawa, przypomnienie złych czasów – oby nigdy nie powróciły! Potomnym pod uwagę.

– Bardzo ciekawa wystawa, przypomina mi dawne czasy PRL-u.

– Wystawa bardzo interesująca, obnaża zakłamanie komunistycznego PRL-u. Wyrażamy uznanie dla IPN-u, jest to wystawa bardzo potrzebna.

– Ważne przypomnienie czasów, które były naszym udziałem. Aby nie zapomnieć i przekazać historię młodemu pokoleniu.

Pasowanie na pracownika PSS Społem, Restauracja „Silesia" Rybnik, 31 lutego 1984 r., fot. Zenon Keller (ze zbiorów Muzeum w Rybniku).

– Uznanie dla twórców wystawy, to ważne przypomnienie tamtych czasów.

– Świetna wystawa. Niekiedy zapominany, a niektórzy nie chcą pamiętać. Do dziś widzę dokładnie, że idea Lenina wiecznie żywa, tzn. złamać wszystkie 10 przykazań bożych.

– Dobrze, że są ludzie, którzy udokumentowali to, co działo się na przestrzeni lat. I Chwała Bogu za uświadomienie nam, młodym prawdy o przeszłości Polaków, o życiu naszych rodziców.

– Ja, młody człowiek pokolenia XXI wieku nie potrafię uwierzyć (i nigdy też nie zdawałem sobie z tego sprawy) jak ciężko było ludziom w tamtych czasach. Mimo wielu pokus nie poddali się i dzięki nim przetrwała wiara.

– Dziękujemy za wspaniałą wystawę obrazującą niecne czyny komuny.

– Bardzo pożyteczna wystawa dokumentująca w przystępny sposób okres komunistycznej laicyzacji, który z pomocą Pana Boga przetrwaliśmy i nie ulegliśmy mu.

– Wydaje się, że to była (nie)prawda.

* * *

Lesław Werpachowski, który pełnił rolę kuratora, powiedział o wystawie:

– Mogłoby być większe zainteresowanie i pewnie byłoby, ale większość osób potraktowała wystawę jako historyczną. Jest ona oczywiście ważna i ciekawa z punktu widzenia historii, ważne są też emocjonalne reakcje, którym dano wyraz wpisując się do księgi, jednak dla mnie ta wystawa nie jest tylko historyczna. Gdy patrzę na te fotogramy, to uświadamiam sobie, że wiele z nurtów laicyzacji, jest z nami współcześnie. Teraz nie mamy centralnego ośrodka, tak jak to było w PRL-u, nie istnieje biuro polityczne, komitet centralny, Front Jedności Narodu, których

Uroczystość nadania imienia w sposób szczególny propagowano w rodzinach milicyjnych. Na zdjęciu świecki chrzest dzieci funkcjonariuszy MO w Chełmnie, 1978 r. (ze zbiorów AIPN w Bydgoszczy).

celem była laicyzacja, a jednak proces ten toczy się dalej, bo zaszczepione idee owocują i pojawiła się moda na ateizm. Praca, jaką wykonali komuniści, procentuje, a społeczeństwo nawet nie zdaje sobie sprawy, że nadal jest indoktrynowane. Pozornie wolne wybory, decyzje ludzi są efektem półwiecznej laicyzacji. Przyjęło się, że na co dzień zachowanie właściwe jest pozbawione duchowości i Boga, że kościół, owszem, może być w niedzielę między godz. 9 a 10, a w pozostałym czasie mam być osobą świecką. To jest echo działań przedstawionych na wystawie. Szokuje ich skala, sposób, w jaki to wszystko było przemyślane, systematyczne, zaprogramowane. Przerażające są też skutki, tym bardziej, że często nieuświadomione. Wielu Polakom wydaje się, że wybierają życie bez Boga, a tak nie jest, bo przez lata laicyzacji zostali uformowani do takiego życia.

Wystawa została przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Katowicach. Składa się na nią 35 dwustronnych paneli, podzielonych na tematyczno-chronologiczne moduły. Kolejne bloki panelowe ukazują tło polityczne i etapy laicyzacji - sekularyzację przestrzeni publicznej, życia społecznego, prywatnej sfery życia obywatela, obrzędowość socjalistyczną oraz nowe święta i obyczaje.

Monika Niemiec

WARSZTATY DLA RODZICÓW

Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami” serdecznie zaprasza wszystkich rodziców oraz wszelkie inne zainteresowane osoby na warsztaty pt.: „Między posłuszeństwem a wolnością, czyli jak mądrze stawiać dzieciom granice”. Warsztaty te odbędą się w Świetlicy Środowiskowej w Ustroniu Hermanicach (ul. Dominikańska 14) 11 października w godzinach 9.00 – 15.00. Udział w warsztatach jest bezpłatny.

Zgłoszenia przyjmowane są do 9 października pod numerem 661-312-311 lub na maila ponad.granicami@wp.pl .

POEZJA I MUZYKA

9 października odbędzie się spotkanie muzyczno-poetyckie z Krystyną Kurzycą w Etno Chacie Topolej.

W programie: Wieczór z poezją pani Krystyny – rodowitej cieszynianki, autorki wierszy, bajek i form prozatorskich pisanych również gwarą. Krystyna Kurzyca wydała tomiki poezji: „Na dnie duszy”, „Lustro barw” i „Wywiedzione z wierszy”. Jej teksty ukazały się między innymi w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”, „Dziedzictwie” i „Kalendarzu Cieszyńskim”. Od 2002 roku związana jest z Klubem Literackim „Nadolzie” przy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. W 2014 roku powiększyła grono literatów Stowarzyszenia Autorów Polskich. Śpiewa i recytuje.

Jej recital zaszczycą swoją obecnością i śpiewem członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej. Wśród nich znajdą się między innymi: Anna Gociek – alt, Danuta Janiczek – sopran, Jerzy Kwiczała – tenor, Marian Kwiczała – baryton, organy. Wstęp bezpłatny.

BIBLIOTEKA POLECA:

NOWE KSIĄŻKI:

Andrew Miller – „Oczyszczenie”

Książka porównywana ze słynnym "Pachnidłem" Patricka Süskinda. Brytyjski pisarz przenosi czytelników do Paryża sprzed Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Cmentarz Niewiniątek, najstarsza nekropolia miasta, jest już przepełniony. Ziemia wyrzuca na wierzch grzebanych w niej zmarłych. W całej dzielnicy unosi się fetor, zatruwając mieszkających tam ludzi. Władze postanawiają zaradzić sytuacji. O pomoc zostaje poproszony młody inżynier Jean-Baptiste Baratte.

Miller zabiera nas w mroczą podróż do świata, w którym nic nie jest pewne i nikt nie może przewidzieć przyszłości.

* * *

Leszek Balcerowicz – „Trzeba się bić. Opowieść biograficzna”

Po raz pierwszy prof. Leszek Balcerowicz opowiada o swoim życiu. O dzieciństwie, kiedy bójki z chłopakami uczyły go twardości, o sporcie, który budował cechy zwycięzcy, o kulisach wprowadzania „planu Balcerowicza”, o swoich niepokojach i emocjach.

Fot. M. Niemiec

KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł

POZIOMO: kinowa lub szkolna, **4)** na stole bilardowym, **6)** odgłos kropel deszczu, **8)** zapasowe w bagażniku, **9)** biletowa w kinie, **10)** włoskie „słucham”, **11)** wysokie odznaczenie, **12)** pojazd na działce, **13)** kwestia, problem, **14)** wojak na koniu, **15)** nawadnianie, **16)** Kuracyjny nad Wisłą, **17)** imię męskie, **18)** duża papuga, **19)** otwierają alfabet, **20)** członek rodziny.

PIONOWO: 1) kłótliwy babsztyl, **2)** orzechowe drzewo, **3)** groźny wąż, **4)** imię męskie, **5)** na kopercie, **6)** ozdobny świecznik, **7)** wielobok, **11)** termin muzyczny, **13)** o Annie sympatycznie, **14)** wujek gwarowo.

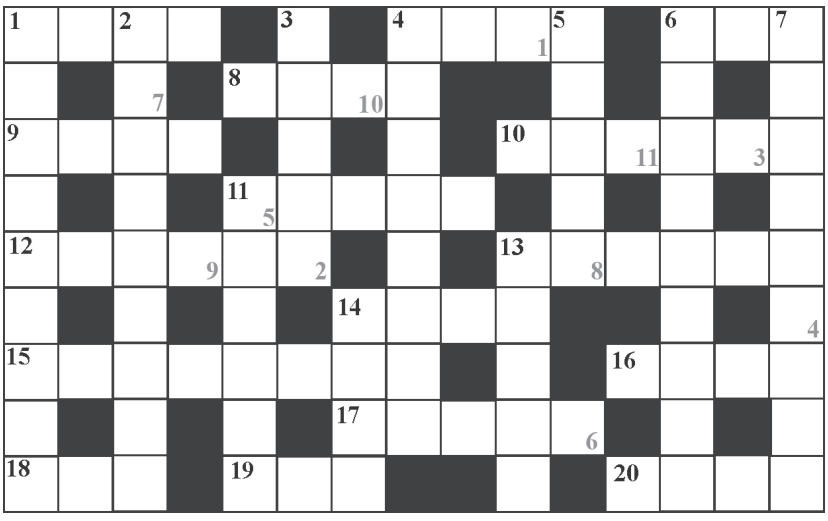

Rozwiązanie krzyżówki (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 10 października.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 38

KOLORY JESIENI NIEDŁUGO

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę „Małżeństwo to pomysł Boga”, ufundowaną przez ustrońskie wydawnictwo Koinonia otrzymuje **Marta Maciejczek** z Ustronia, ul. Cieszyńska. Zapraszamy do redakcji.

„Małżeństwo to pomysł Boga” - Jego instrukcje mogą stać się kluczem do wielkiej przygody, jaką jest szczęśliwe małżeństwo. Ochronią naszą miłość przed zamknięciem w codziennej rutynie. Autorzy książki omawiają podstawowe elementy niezbędne do stworzenia dobrej relacji, m.in.: język miłości, budowanie bliskości, podobieństwa w sferze zainteresowań. Podejmują także ważny temat dobrej komunikacji oraz ról, jakie mają do spełnienia mąż i żona. W swoich rozważaniach opierają się na prawdzie Bożego Słowa, a także na doświadczeniu zdobytym w ciągu wielu lat prowadzenia poradnictwa rodzinnego i w życiu osobistym. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl

BLIŻEJ NATURY

KUBECZNIK POSPOLITY

Jesiennym zwyczajem – praktykowanym już od kilku ładnych lat – najbliższe spotkania w ramach cyklu „Bliżej natury” pragnę poświęcić grzybom. Oczywiście takim trochę *dziwokim*, którym nie tylko tak zwany zwykły śmiertelnik, ale nawet typowy grzybiarz (zainteresowany zazwyczaj wyłącznie grzybami, które można „do garnka włożyć”) nie poświęci uwagi, a być może w ogóle ich nie zauważy. To zarazem po trosze takie grzyby *cudoki*, unikające może nie tyle ludzi, co naszego wzroku, czasem z racji swych niewielkich rozmiarów, a czasem z uwagi na tryb życia, czy też miejsce, w których rosną – dosłownie tam, gdzie nasz wzrok nie sięga, czyli np. pod powierzchnią ziemi.

Z grzybami mam od lat sporo kłopotu. Niby wiem, że to grupa bardzo bogata w gatunki, wystarczy bowiem wspomnieć, że dotąd opisano i nazwano mniej więcej 100 tysięcy gatunków grzybów rosnących na całej kuli ziemskiej. Szacuje się, że w Polsce tylko tak zwanych grzybów wielkowowocnikowych, czyli mniej więcej dostrzegalnych gołym okiem, występuje jakieś 4,5-5,5 tysiąca gatunków, z czego dotąd poznaliśmy jakieś ¾. Niby wiem, że pod względem formy, kształtów i barw grzyby przewyższają nasze najśmielsze wyobrażenia. W naszych lasach i na łąkach spotkać przecież możemy oprócz klasycznych grzybów kapeluszowych, również huby, kuliste grzyby podziemne, ale także różnego rodzaju „krzaczki”, „buławki”, „galarety” i „gwiazdy”, aż po twory, dla których opisu brakuje mi na razie słów. Niby to wszystko wiem, ale co rusz napotykam podczas przyrodniczych włóczęg na kolejne zaskakujące i frapujące grzybowe dziwowiska. I prawie zawsze najbardziej zaskakują mnie stwierdzenia, na które natrafiam w różnych fachowych, mykologicznych opisach spotkanych grzybów, zupełnie deprymujące sformułowania typu „w Polsce gatunek pospolity” albo „w naszym kraju występuje powszechnie”! Dziś chciałbym przedstawić jeden z takich pospolitych, rosnących powszechnie w naszym kraju grzybów – *kubecznika pospolitego*. Ciekawe, iluż to Czytelników *Ustrońskiej* zauważyło wcześniej tego małego, ale jakże interesującego grzybka.

Nazwa *kubecznik* jak najsłuszniej kojarzy się z kubeczkiem lub kubkiem, gdyż bezpośrednio nawiązuje do niezwykłego kształtu tego grzyba. Młode owocniki *kubecznika* są kuliste lub nieco wydłużone, walcowate i cylindryczne. Z zewnątrz ich powierzchnia jest szorstkawa i pilśniowata, czyli pokryta kutnerem, a ich barwa jest bardzo zmienna, od żółtawej, przez złocistożółtą, brudnopomarańczową, ochrową do cynamonowej. Kiedy owocniki dojrzeją, kształtem przypominają kubek, miseczkę, czarkę lub – jak kto woli – tygielek o dość grubych ściankach, przykryty od góry jasnego koloru skórką-wieczkiem. Opis ten należy traktować bardzo ogólnie, gdyż kolor owocników (a również ich wielkość, o czym za chwilę) są bardzo zróżnicowane i uzależnione od miejsca występowania. Grzyby spotykane na dalekiej północy, jak i na siedliskach suchych i ciepłych (kserotermicznych) są małe i mają jasne barwy. Natomiast owocniki rozwijające się na obszarach ciepłych, ale wilgotnych, z dużą ilością opadów, są większe, a ich barwy zdecydowanie ciemniejsze. No i jak się podoba taki grzybek na podstawie powyższego opisu? Fajny, nieprawdaż? Problem w tym, że cały czas mówimy o tworach lilipucich wręcz rozmiarów. Owocnik *kubecznika* osiąga ledwo, ledwo 1 cm wysokości (z reguły wysokość mieści w przedziale od 5 do 10 mm) i prawie tyle samo średnicy (od 5 do 8 mm). W zasadzie jedynie stosunkowo jaskrawe barwy pozwalają dojrzeć *kubeczniki* pośród różnorakich resztek roślinnych, pokrywających podłoże w lasach i zaroślach, ale również nad potokami, przy drogach, w parkach lub w ogrodach. Kubeczkowate owocniki wyrastają na resztkach drewna iglastego i liściastego, na obumarłych pniach, opadłych gałązkach, zdrewniałych łupinach owoców, itp. Czasem *kubeczniki* zdają się wyrastać bezpośrednio z ziemi, ale zawsze w podłożu musi się znajdować jakiś kawałek drewna. Owocniki tych mini-grzybków pojawiają się od lata do jesieni, zazwyczaj grupowo, w dużych ilościach.

Kiedy skórka przykrywająca od góry czarkę czy też kubek pęknie, odsłania się wnętrze owocnika wypełnione małymi, dyskowatego lub soczewkowatego kształtu ciałkami, zwanymi fachowo *perydiolami*. Są one poprzyczepiane do ścianki owocnika delikatnymi, białymi sznureczkami. Perydiole są najpierw jasnochrowe, później bieleją, a ich sznureczki zanikają. Wówczas wystarczy jakiś drobny wstrząs – powiew wiatru lub kropla deszczu – aby perydiole wypadły z owocników. Czym są perydiole? To twory, w których powstają zarodniki, służące wszystkim grzybom do rozprzestrzeniania się. Być może dla mykologów zabrzmi to nazbyt śmiało, ale nazwałbym perydiole grzybowymi jajami. A idąc jeszcze dalej rzekłbym, że *kubecznik pospolity* oraz kilka bardzo podobnych do niego grzybów, na przykład *kubek prążkowany*, *kubek ołowianoszary* bądź *kubek gnojowy*, to w istocie grzyby… znoszące jaja! Ot, takie grzybowe dziwolągi.

Kubecznik pospolity występuje w regionach z klimatem umiarkowanym, przede wszystkim na całej półkuli północnej – na kontynencie euroazjatyckim i w Ameryce Północnej, ale także w Ameryce Środkowej, a nawet w Australii i Nowej Zelandii. Jak już wspomniałem wcześniej, w Polsce jest to gatunek pospolity, czyli nie powinno być większego problemu z odszukaniem jego owocników latem i jesienią na sprzyjających grzybowi siedliskach. I w zasadzie opinię o pospolitości tego gatunku mogę z całym przekonaniem potwierdzić. Z własnego doświadczenia wiem, że kiedy już raz zobaczy się te niewielkie, ale jakże charakterystycznego kształtu owocniki, to nagle dostrzega się je w wielu miejscach. Na zakończenie dodam, że wszystkie dostępne mi opisy *kubecznika pospolitego* zawierały jednoznaczną informację, iż jest to grzyb niejadalny. Swoją drogą ciekawe, jakimż to sposobem grzyboznawcy doszli do wniosku o niejadalności owocników tego gatunku. Ani chybi musieli skosztować! Jakoś trudno mi sobie wyobrazić scenę, w której ktoś kosztuje owocnika *kubecznika*, ale widać nauka wymaga poświęceń!

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

O PUCHAR NIERODZIMIA

Kiedy zaczynali grać, jeszcze padało, potem wyszło piękne słońce, ale warunki do gry nie były idealne. Mokre boisko na pewno dawało się we znaki zawodnikom, ale nie poddawali się. I zawodowcy, i amatorzy, i starsi, i młodsi mieli dużo frajdy z gry.

Tak świetnie bawiono się podczas Turnieju „O Puchar Nierodzimia", zorganizowanego przez Stowarzyszenie Klub Sportowy „Nierodzim", który odbył się 27 września. Początkowo zapisanych było 5 drużyn, a lista turniejowa pozostawała otwarta. Jednak ze względu na fatalną pogodę ostatecznie do rozgrywek przystąpiły 4 zespoły.

1. miejsce zajęła drużyna Cieszyn Piastowskie, 2. miejsce Siła Ustroń, 3. miejsce KS Nierodzim, 4. miejsce Jamajka Ustroń. Zwycięzcy otrzymali puchary, a wszyscy uczestnicy turnieju – dyplomy, posiłek i napój regeneracyjny. Sympatycznie spędzali czas nie tylko piłkarze, ale też ich rodziny i wszyscy mieszkańcy dzielnicy, którzy nie zmienili planów ze względu na deszcz, i przyszli na stadion. Integrowali się w ramach klubu kibica „Nierodzim", a dzieci szalały na sąsiednim placu zabaw. Przy boisku stał sporych rozmiarów namiot, pod którym można było wygodnie usiąść, zjeść kiełbasę z grilla i grochówkę, były też słodycze i napoje. W podziękowaniu za poczęstunek można było kupić cegiełki. Dochód z ich sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na działalność statutową klubu.

Skąd pomysł na organizację turnieju, tłumaczy prezes Stowarzyszenia Katarzyna Brandys:

– Napisaliśmy projekt do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich w Warszawie i dostaliśmy dofinansowanie na integrację środowiska kibiców i społeczności lokalnej. Postanowiliśmy się integrować poprzez sport. Działania nasze poszły dwutorowo. Po pierwsze zorganizowaliśmy turniej, do którego zgłosiło się nawet więcej drużyn niż planowaliśmy. Początkowo było ich pięć, ale jedna wycofała się rano z powodu złej pogody. Piłkarze podeszli do turnieju ambitnie, rozgrywki odbywały się systemem każdy z każdym i nikt nie chciał odpuścić. Drugim etapem realizacji projektu będzie modernizacja świetlicy Klubu Kibica, która rusza w przyszłym miesiącu. Dzięki projektowi pozyskaliśmy też sprzęt i wyposażenie dla klubu. Mamy nowy namiot o wymiarach 6 na 12 metrów i dwa mniejsze o wymiarach 3 na 3 metry, a także bramki, siatki na bramki, piłki różnych wielkości. Namioty przydadzą się do pozyskania nowych funduszy dla klubu poprzez udostępnienie ich firmom. Może ktoś będzie chciał zorganizować u nas imprezę i wtedy będzie miał zapewniony dach nad głową, grilla i całą infrastrukturę. Będzie też można korzystać ze świetlicy, w której m.in. wymienimy podłogę. Do dyspozycji mamy projektor, więc będziemy mogli wspólnie oglądać mecze. **Monika Niemiec**

Nie udało się strzelić bramki. Fot. M. Niemiec

Puchary i dyplomy wręcza prezes, K. Brandys.

Satysfakcja gwarantowana.

III TURNIEJ W MOCNEJ OBSADZIE

4 i 5 października w hali Szkoły Podstawowej nr 1 odbędzie się III Turniej Piłki Ręcznej im. Renaty Miksa-Rottermund. Początek zaplanowano na godz. 9 w sobotę, a finał na godz. 10 w niedzielę. Wręczenie nagród i uroczyste zakończenie turnieju nastąpi w samo południe. Tak jak w poprzednich edycjach Jackowi Menesowi i zawodnikom drużyny Handball Czantoria Ustroń udało się zaprosić znakomite zespoły, które zapewnią moc wrażeń nie tylko kibicom piłki ręcznej. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców z rodzinami do kibicowania ustrońskiej Czantorii w walce z drużynami, które występowały na Mistrzostwach Europy, a są to: Oldboys Bochnia, Lwy Jasia Łaziska Górne, Warszawa, Złotoryja, a na dodatek mniej utytułowana, ale równie ambitna drużyna Grodków.

KREDYT GOTÓWKOWY
DO 150 000 ZŁ
ODBIERZ GOTÓWKĘ NAWET W 1 DZIEŃ!
Getin Bank USTROŃ
ul. Grażyńskiego 1
tel. 33 854 25 22
getinbank.pl
GET IN BANK
Szczegółowe warunki oferty dostępne w placówce banku. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

Najważniejsza jest właściwa postawa. **Fot. M. Niemiec**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor--ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

PROFESJONALNE PRANIE dywanów, odzieży - pralnia chemiczna. Przyjęcia - sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764. OBNIŻKA CEN TOWARÓW!!!

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Kawalerka po remoncie z osobnym wejściem do wynajęcia. 515-077-771.

Sprzedam domek cempingowy całoroczny - woda, gaz, siła - Ustroń Jelenica. 602-211-970.

Skup sprzętów AUDIO, odbiór zużytej elektroniki 607-912-559.

Kupię kolejki PIKO , HO, TT 790-467-020.

Ustroń, Poniwiec - komfortowa rezydencja, działka 13 ar. Best-Art, 509455410, www.bestart.gratka.pl

Pokoje z łazienkami do wynajęcia. 503-814-876.

Sprzedam tanio prawie nową sypialnię, kolor wenge i okap kuchenny Teka 90. 503-841-226.

Sprzedam malucha 2000 r. 603-219-498.

Wynajmę pokój młodemu małżeństwu. 660-322-672.

Mieszkanie z garażem sprzedam lub wynajmę. 502-527-924.

Pokój do wynajęcia. 505-201-564.

Poszukuję cyklicznego 1,2 dniowego noclegu w Ustroniu lub w bliskiej okolicy. 603-555-858.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Pokój do wynajęcia. 665-87-56-78.

DYŻURY APTEK

2.10	**Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**
3-4.10	**W Nierodzimiu**	**ul. Skoczowska 114**	**tel. 858-60-76**
5-6.10	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
7-8.10	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**
9-10.10	**Na Szlaku**	**ul. 3 Maja 46**	**tel. 854-14-73**

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

2	X	17.00	Zebranie mieszkańców osiedla Polana, *SP-3*
4	X	15.00	Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - KS Wisła
4	X	15.00	Wernisaż wystawy prac artystów-amatorów członków i przyjaciół ZNP, *Muzeum Ustrońskie*
6	X	10.00	Spotkanie miłośników Kuźni, *Muzeum Ustrońskie*
8	X	16.30	Mecz piłki ręcznej MKS Ustroń - Pogoń 1945 Zabrze, *sala SP-1*
9	X		Zebranie mieszkańców osiedla Nierodzim, *SP-6*
9	X	12.45	Audycja Muzyczna Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustrońskich gimnazjów, *MDK „Prażakówka”*
10	X	11.00	Miejski Konkurs Latawcowy, *stadion Kuźni,* zgłoszenia do 03.10.2014 r.

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Doraźna Komisja ds. Nazewnictwa Ulic i Placów Publicznych Rady Miasta Ustroń zwraca się do mieszkańców z prośbą o zgłaszanie propozycji nazwy dla nowo budującego się osiedla pomiędzy ulicami A. Brody i K. I. Gałczyńskiego.

* * *

Wierni z parafii św. Brata Alberta, ustroniacy, kuracjusze i wczasowicze z radością oczekiwali na uroczysta mszę św. i poświęcenie dzwonu do nowego kościoła na Zawodziu. Modlitwy prowadził Adam Kędzierski, fundator dzwonu, towarzyszyła mu małżonka, Magdalena. Ten doniosły moment przeżywaliśmy w czwartek 30 września. (...) Zgromadzeni podziwiali budynek nowej świątyni, wręcz z namaszczeniem podchodzili do wiszącego na olbrzymim dźwigu dzwonu, odczuwali dumę, gdy witali biskupa i jednocześnie byli skupieni na modlitwie i dziękowali za to, co już udało się zrobić. Przejmujące było kazanie podczas mszy św., moment poświęcenia i dźwięk dzwonu, który po raz pierwszy zabrzmiał nad Ustroniem, a potem powolne wznoszenie go i umieszczenie w dzwonnicy.

* * *

Trwają prace w Parku Kuracyjnym. Zerwano asfalt, a już niedługo położona zostanie kostka.

* * *

Na 7. piętrze Szpitala Uzdrowiskowego „Równica” znajduje się niezwykła pracownia arte-terapii. Prowadzi ją znany ustroński artysta, Dariusz Gierdal, a odwiedzają kuracjusze. (...) Franek Pasławski nigdy w życiu nie malował. W pracowni zmierzył się z obrazem po raz pierwszy. Efekty zaskoczyły przede wszystkim jego samego: „Malowanie uspokaja, a jednocześnie pobudza wyobraźnię. Malowałem różnymi rodzajami pasteli, teraz maluję farbą i zobaczymy, co z tego wyjdzie.” (...) „Z malowaniem jest jak z gotowaniem. Trzeba umieć eksperymentować i nie można przesadzać z solą. A tego też można się nauczyć” – przekonuje D. Gierdal.

* * *

Kolejny raz usłyszałam, jak przypadek, zbieg wielu okoliczności może doprowadzić człowieka do swojego miejsca na ziemi. Właśnie takiego szukał Grzegorz Zawiliński wraz z żoną Jolanta Matjasik. Znaleźli w Ustroniu, w zabytkowym domu, w którym kiedyś mieściła się karczma, a teraz jest restauracja o wdzięcznej nazwie „Sielanka”. Znajdziemy ja przy ul. 3 Maja w drodze do Wisły, naprzeciw Nadleśnictwa. Ustroniacy stracili już chyba nadzieję na modernizację zabytku, bo ostatnio sprzedawano tam elementy budowlane, wcześniej była hurtownia papierosów. Wybrała: ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Dobry zwyczaj – nie podliczaj!

Zastanawiałem się nad wydawaniem w tym roku moich książek. Przypomniałem sobie, że w czasach, gdy byłem członkiem kolegium redakcyjnego w kościelnym wydawnictwie, co roku układaliśmy plan wydawniczy. Postanowiłem więc, że teraz taki plan wydawniczy przygotuję sam dla siebie, jako wydawca moich książek. Ustaliłem, że w tym roku wydam dwie nowe pozycje i wznowię trzy z tych, których nakład się wyczerpał. A potem zacząłem liczyć koszty związane z realizacją mojego planu. Dowiedziałem się w jakim nakładzie muszę wydać te planowane pozycje, aby cena pojedynczych egzemplarzy nie była zbyt wysoka i jakie trzeba będzie ponieść koszty związane z wydaniem tych pozycji. A potem podliczyłem te koszty. Wyszło mi, że realizacja moich planów kosztuje tyle, ile wynosi moja całoroczna emerytura. I wtedy się przestraszyłem i zwątpiłem w realizację moich planów. Przypomniałem sobie, że moja Żona zwykła mówić, że moje hobby, polegające na pisaniu i wydawaniu książek, jest bardzo kosztowne. I najwyraźniej miała rację, zgodnie zresztą z punktem pierwszym małżeńskiego regulaminu, który stwierdza, że Żona ma zawsze rację.

Tylko moja Ukochana Żona wyznawała zasadę, że jeśli coś jest potrzebne, a nie ma na to pieniędzy, to trzeba znaleźć sposób, żeby jednak to zrealizować. Jeśli nie od razu, to w dłuższym okresie czasu. I tak działaliśmy oboje i wiele z tego, co wydawało się niemożliwe, w końcu udało się zrealizować. Wtedy trzeba było zapomnieć o podliczaniu wszystkich kosztów związanych z jakąś inwestycją, a skoncentrować się na podzieleniu jej na etapy i stopniowym jej realizowaniu. Wymyśliłem więc sobie zasadę: dobry zwyczaj – nie podliczaj! Odłożyłem na bok moje wyliczenia kosztów wydania wszystkich książek i skoncentrowałem się na wydawaniu poszczególnych pozycji. I wtedy przestałem się bać owych wysokich kosztów, które wynikły z mojego podliczenia i zabrałem się do pisania i wydania pierwszej pozycji, a potem kolejnej. Uświadomiłem sobie, że w podobny sposób działałem już wiele razy.

Choćby wtedy, kiedy dostaliśmy zgodę na budowę kościoła pod warunkiem przedstawienia kosztorysu tej budowy. Architekt, który zaprojektował ten kościół podał mi przewidywany koszt. Był on tak wysoki, że znacznie przekraczał nasze możliwości. I podanie do wiadomości tego kosztu, zapewne zniechęciłoby tych, z którymi miałem go budować, a nasze zwierzchnie władze mogłyby nam cofnąć zgodę na budowę. Zaoszczędziliśmy więc na kosztorysie, bo nie zleciliśmy jego wykonania i skoncentrowaliśmy się na budowaniu i pokrywaniu kosztów poszczególnych etapów budowy. Po trzech latach kościół był gotowy i został poświęcony. Zapewne, gdybyśmy nie poradzili sobie ze strachem, który ogarnął nas, gdy poznaliśmy ogólne koszty jego budowy, to nie odważylibyśmy się go budować. Bywa wiec tak, że jeśli nie stać nas na pokrycie pełnych kosztów, to trzeba je podzielić na mniejsze sumy i inwestycje podzielić na mniejsze części. Tak jest nie tylko przy większych inwestycjach, ale także przy naszych codziennych zakupach. Nie zawsze stać nas na zrobienie dużych i kosztownych zakupów, choćby teraz przy gromadzeniu zapasów na zimę. I wtedy lepiej nie podliczać całych kosztów, które będziemy musieli ponieść w ciągu najbliższych miesięcy. Po to podliczanie może nas przestraszyć i zniechęcić. Wtedy lepiej zastosować zasadę: dobry zwyczaj – nie podliczaj! I zamiast martwić się tymi wszystkimi wydatkami, które przyjdzie nam pokryć, skoncentrujmy się na tych najbliższych, na których pokrycie nas stać, a potem będzie czas na znalezienie pieniędzy na następne wydatki.

Sam zastosowałem tę metodę i stopniowo realizuję swój plan wydawniczy.

Wydałem już trzy pozycje i pokryłem związane z tym koszty. Pozostałe dwie oddałem do druku i jest nadzieja, że także związane z nimi koszty, pokryję do końca roku. Przestałem straszyć sam siebie podliczaniem wszystkich kosztów i zająłem się pojedynczymi wydatkami. Uznałem, że był to jedyny sposób na realizację moich planów i pokrycie związanych z nimi kosztów. **Jerzy Bór**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (184)

1. W Ustroniu odbyła się kolejna międzynarodowa konferencja z zakresu edukacji międzykulturowej: „Sfery życia duchowego dzieci, młodzieży i dorosłych w środowiskach zróżnicowanych kulturowo". Śląsk Cieszyński, który jest zróżnicowany kulturowo i religijnie, to kraina jak najbardziej stosowna do rozpatrywania takiej problematyki. Nadmienić należy, że jedną z organizatorek tej konferencji była prof. Ewa Ogrodzka-Mazur, która też współorganizowała Letnią Szkołę Nauk Filozoficznych i Społecznych im. Prof. Jana Szczepańskiego.

2. W programowych wypowiedziach o edukacji międzykulturowej, które wskazują na jej cele i powinności, podkreśla się, że poszukuje ona wartości mających wymiar uniwersalny i kształtuje umiejętności komunikowania międzykulturowego, co wymaga przekraczania granic własnej kultury, wychodzenia na wielokulturowe pogranicza zróżnicowania religijnego i pluralizmu światopoglądowego. Uwzględnia się przy tym też przemianę, która zachodzi w tym, kto przyjmuje za własne cele i powinności edukacji międzykulturowej, kto dąży do ich urzeczywistniania, kto z tej racji ćwiczy się w sprawnościach niezbędnych do właściwego uczestniczenia w relacjach międzykulturowych. Prof. Jerzy Nikitorowicz, współtwórca koncepcji edukacji międzykulturowej, stwierdza: „Edukacja międzykulturowa, opowiadając się za wzajemnym wzbogaceniem kultur wnika w istotę kultur, przygotowując do dialogowych interakcji poprzez wzajemne porównywanie i odnoszenie. Dostarcza treningu inności, umożliwia odpowiednie tworzenie własnej kultury z jednoczesnym nabywaniem postawy tolerancji i uznania wobec innych kultur".

3. Warto przypomnieć wypowiedź prof. Jana Szczepańskiego (1913-2004) pt. „25-lecie Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Kilka refleksji" (datowaną 10 VII 1995), w której eksponuje on też funkcje uniwersytetu na pograniczu kultur, narodów i religii. Co więcej, wśród zadań, które powinien podjąć cieszyński ośrodek – wedle J. Szczepańskiego – wyróżnia się rozwijanie edukacji międzykulturowej: „Śląsk Cieszyński, jak wszystkie społeczności pogranicza, wytwarza z jednej strony ostre poczucie etniczne tożsamości wynikające z różnic podkreślanych przez «swoich», ale także większe zrozumienie «obcych», spotykanych pośrednio lub bezpośrednio w codziennych kontaktach". Te badania z zakresu edukacji międzykulturowej podjęto w Cieszynie w 1989 r. i przyniosły one ważne dokonania.

3.1. Otóż w tym roku obchodzimy 25-lecie szkoły badań naukowych w zakresie edukacji międzykulturowej: Cieszyńskiej Szkoły Badań Pogranicza i Edukacji Międzykulturowej, której organizatorem jest prof. Tadeusz Lewowicki. Przez 25 lat ukazało się przeszło 60 książek dotyczących badań pogranicza i edukacji międzykulturowej. Odbywały się corocznie konferencje, z których wiele odbyło się w Ustroniu.

3.2. Na czym polega swoistość podejścia, które kładzie akcent na relacje międzykulturowe wyjaśnia E. Ogrodzka-Mazur: „Międzykulturowa perspektywa w edukacji to zatem dwie wzajemnie krzyżujące się drogi: wyznacznikiem pierwszej jest wiedza wiodąca do zrozumienia innej kultury, druga – odwołująca się do interakcji międzyludzkich – przechodzi od hipotezy kontaktu z Innym do treningu kulturowego »wyobraź sobie, że jesteś Inny«". Wiedza o Innym i otwartość na Innego są u podstaw edukacji międzykulturowej.

3.3. Charakteryzując rolę edukacji w odkrywaniu tożsamości w warunkach wielokulturowości, prof. Alina Szczurek-Boruta wskazuje na swoiste – dialogiczne – cechy edukacji międzykulturowej: „Edukacja międzykulturowa jako troska o wspólnotowy rozwój społeczeństw, postrzegana jako pedagogika spotkania i konfliktu kultur, proponuje paradygmat współistnienia, dialogu i kooperacji. Wymaga ona otwartości na inne społeczności". Kształtowanie otwartej tożsamości to jedna z funkcji edukacji.

3.4. Określając zadania edukacji międzykulturowej, T. Lewowicki wskazuje też na konieczność otwarcia na religie i na niesione przez nie wyzwania: „edukacja ma do spełnienia nie tylko podtrzymywanie własnej tradycji religijnej, ale niesienie wiedzy o innych religiach, uczenie krytycznego podejścia do kwestii religijnych i poszukiwania wartości i spraw, które mają wymiar uniwersalny". Jednym z dążeń edukacji międzykulturowej jest formowanie właściwych relacji w środowiskach zróżnicowanych kulturowo i religijnie.

4. Warto zapoznać się z dorobkiem naukowym Cieszyńskiej Szkoły Badań Pogranicza i Edukacji Międzykulturowej i warto śledzić dalej jej rozwój, także z tej racji, iż podejmowana w niej problematyka jest bliska zróżnicowaniu kulturowemu i religijnemu właściwemu dla tradycji Ustronia.

Marek Rembierz

Kuźnia grała ambitnie, ale nieskutecznie. Fot. M. Niemiec

LIGA OKRĘGOWA

CIĘŻKI MECZ

KS Kuźnia Ustroń - LKS Pasjonat Dankowice 0:2 (0:2)

Z pewną taką nieśmiałością szłam na mecz Kuźni, bo ostatnio w relacjach czytałam o niecenzuralnych wypowiedziach kibiców, wulgaryzmach rzucanych przez zawodników. Muszę przyznać, że było dość spokojnie, choć atmosfera na pewno nie przypominała tej z filharmonii. Niektórych piłkarzy chciano wysłać na ławkę rezerwowych, innych na emeryturę. Jednym wypominano wiek, innym tuszę, jeszcze innym sukcesy z przeszłości.

Kibice z Dankowic silili się na cięte riposty, ustroniacy załamywali ręce. Żeby uczcić sukces czy też na pocieszenie zajadano kiełbaskę z grilla.

– Taniocha – stwierdził jeden z kibiców. – Chyba będę przyjeżdżał częściej na mecze.

Opłaca się, szczególnie paniom i najmłodszym, bo wchodzą za darmo.

Otoczka sympatyczna, dużo znajomych twarzy, ale najważniejszy był mecz. Mógł się podobać, bo był zacięty i wzbudzał emocje, szkoda, że u kibiców Kuźni głównie negatywne. Wymagającym przeciwnikiem była zajmująca czwarte miejsce w tabeli drużyna z Dankowic. Wieś leży w powiecie bielskim koło Wilamowic, liczy około 3.000 mieszkańców. Od 1945 roku prężnie działa tam ludowy klub sportowy. Teraz ma cztery sekcje – jeździectwa, tenisa ziemnego, szachów i piłki nożnej, z której to wyszedł obrońca reprezentacji Polski Maciej Sadlok, obecnie grający w barwach Wisły Kraków. Jego ojciec, Andrzej Sadlok jest prezesem Pasjonata.

Szykując się na mecz, kibice obydwu drużyn ostrzyli sobie zęby na bramki Łukasza Błasiaka, byłego zawodnika Podbeskidzia II Bielsko-Biała i utytułowanego Adriana Sikory. Nie zawiódł tylko ten pierwszy, strzelając gola już w 3. minucie spotkania. Żywo komentowano jego mocny strzał z 30 metrów w długi róg, po którym Dankowice objęły prowadzenie. Nasi zawodnicy nie zdążyli ochłonąć po stracie gola, gdy w 15. minucie Błasiak podał do Marcina Wróbla, a ten umieścił piłkę w bramce. Do bramkarza, Joachima Miklera nie można mieć pretensji, zwłaszcza że jeszcze w pierwszej połowie udaną interwencją ustrzegł naszą drużynę przed podwyższeniem wyniku. Nie udało się Mateuszowi Żebrowskiemu przed przerwą zdobyć kontaktowego gola, piłka odbiła się od dwóch słupków.

W drugiej połowie Kuźnia ruszyła do ataku, ale nie umiała stworzyć zbyt wielu groźnych sytuacji. Najbliżej strzelenia gola był Adrian Sikora, który chybił lobując bramkarza, i Piotr Husar, posyłając piłkę obok bramki.

Kuźnia grała w składzie: J. Mikler, Zbigniew Krysta, Ariel Moskała, Mateusz Cieślar, Dawid Kocot (od 65 min. Damian Madzia), Arkadiusz Szlajss (od 46 min. Jacek Juroszek), Artur Węglarz, Mateusz Zaczek (od 65 min. Marcin Marianek), A. Sikora, Adrian Gibiec (60′ Piotr Husar).

Obydwaj trenerzy grali w tym meczu i po jego zakończeniu poprosiliśmy ich o podsumowanie spotkania.

Trener Dankowic, Artur Bieroński: – Jestem bardzo zadowolony z dzisiejszego spotkania. Przygotowywaliśmy się na starcie z bardzo groźnym rywalem, który nie przegrał jeszcze meczu na własnym boisku. Była mobilizacja i postanowiliśmy zmienić taktykę na dzisiejszy mecz. Graliśmy w nowym ustawieniu i zadziałało. Bardzo nas to cieszy. Chciałem bardzo podziękować swoim chłopakom za zaangażowanie, szczególnie, że ostatnimi czasy na wyjazdach szło nam jak po grudzie, straciliśmy bardzo dużo bramek, a tutaj zagraliśmy dobrze, zdobyliśmy dwie bramki i jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani. Ten mecz bardzo mi się podobał ze względu na technikę zawodników, koncentrację i wolę walki. Nas pewno zagrała zmiana techniki, ale chyba też mobilizacja przed szczególnie ciężkim spotkaniem i respekt przed przeciwnikiem. Chłopcy podeszli do meczu ambitnie, widać było, że im zależy i to się opłaciło. Jeśli chodzi o boisko, to murawa była ciężka ze względu na obfite opady deszczu, więc wysiłek był duży i każdy czuje to w nogach.

Trener Kuźni, Mateusz Żebrowski: – Przegraliśmy pierwszy mecz na własnym boisku i trochę nam tego szkoda. Pojawił się jakiś problem ze zdobywaniem bramek, bo już w drugim meczu nie udało się pokonać bramkarza rywali. Nie da się w ten sposób zdobywać punktów i ubolewamy nad tym. Wydaje mi się, że brakło trochę motywacji, zaangażowania, jakie cechowało nas we wcześniejszych spotkaniach. Nie da się ukryć, że mecz był ciężki nie tylko fizycznie, ale też psychicznie, bo od 15 minuty przegrywaliśmy 0:2 i presja była duża. W drugiej połowie pokazaliśmy się z dobrej strony, ale brakło wykończenia akcji, skuteczności i odrobiny szczęścia.

Monika Niemiec

1	Landek	8	24	28:7
2	Wisła	8	19	38:11
3	**Kuźnia**	**8**	**17**	**17:6**
4	Dankowice	8	15	22:14
5	Żabnica	8	15	24:17
6	Cięcina	8	15	17:13
7	Skoczów	8	14	19:12
8	Bestwina	8	12	12:12
9	Czechowice	8	11	10:12
10	Żywiec	8	9	15:18
11	Cisiec	8	8	17:24
12	Porąbka	8	7	10:22
13	Chybie	8	7	7:21
14	Pruchna	8	6	8:13
15	Cieszyn	8	3	10:31
16	Jaworze	8	1	6:26

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Artur Kluz, Tadeusz Krysta**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 29.09.2014 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.10.2014 r.